

## V. KRONIKA

### DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU NAUK ETNOLOGICZNYCH PAN W LATACH 1987-1990

Geneza Komitetu Nauk Etnologicznych PAN sięga roku 1972, kiedy to 13 listopada odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Sekcji Etnograficznej Komitetu Nauk Socjologicznych PAN. Już w niespełna trzy lata później sekcja ta przekształciła się w samodzielny Komitet Nauk Etnograficznych PAN co nastąpiło 19 marca 1975 roku. W trzy miesiące później (24.06.1975 roku), na mocy uchwały Prezydium Polskiej Akademii Nauk, oficjalna nazwa Komitetu uległa zmianie i od tej pory przybrała ona postać Komitetu Nauk Etnologicznych, co w pełni odzwierciedlało tendencje powrotu do dawnej, przedwojennej tradycji, z drugiej zaś strony odpowiadało ogólnoeuropejskiemu nazewnictwu. Od tej pory KNE PAN stał się głównym forum reprezentującym przed władzami Akademii takie dyscypliny etnologiczne jak: etnografia, folklorystyka, etnomuzykologia, etnoreligioznawstwo i etnomuzeologia. Zważywszy, iż w strukturze nauki polskiej brakowało samodzielnego instytutu etnografii nowopowołany Komitet spełniał częściowo funkcje centralnego ośrodka koordynującego działania w zakresie nauk etnologicznych. Do jego statutowych zadań należało dokonywanie okresowych analiz na temat stanu badań, osiągnięć i mankamentów prowadzonych studiów, popieranie badań w wybranych dziedzinach drogą tworzenia specjalnych programów badawczych sponsorowanych przez PAN, tworzenie płaszczyzny wymiany doświadczeń przez powoływanie, w ramach Komitetu, komisji, sekcji i zespołów, inicjowanie w ich ramach różnych przedsięwzięć naukowych, dla których brakowało miejsca w dotychczasowych strukturach instytucjonalnych, organizowanie zjazdów, sympozjów, kongresów, konferencji i spotkań roboczych, wspieranie swym autorytetem inicjatyw badawczych podejmowanych w różnych instytucjach naukowych, opiniowanie realizowanych tam projektów, wreszcie reprezentowanie nauk etnologicznych na arenie międzynarodowej.

Głównym animatorem idei powołania KNE, a następnie jego pierwszym przewodniczącym był śp. profesor Józef Burszta z UAM (Poznań), który poświęcił tej sprawie wiele sił, energii i czasu. Za jego kadencji obejmującej okres od 1975 do 1987 roku KNE PAN okrzepł, znalazł wydatne wsparcie finansowe dla prowadzonych przez siebie projektów i stał się liczącym ośrodkiem etnologicznego życia, umacniającym pozycję polskiej etnografii i tworzącym ważną grupę nacisku wobec centralnych władz polskiej nauki.

Dzieło zapoczątkowane przez prof. J. Bursztę, od jego śmierci w 1987 roku, kontynuował profesor Zbigniew Jasiewicz jako nowy przewodniczący KNE PAN wykorzystując swe doświadczenia zebrane w toku pracy na stanowisku sekretarza KNE w poprzednich kadencjach. Obowiązki wiceprzewodniczącego powierzone zostały profesor Bronisławie Kopczyńskiej-Jaworskiej, a sekretarza naukowego — docentowi Aleksandrowi Posern-Zielińskiemu. Ogółem w skład KNE weszło 37 osób reprezentujących wszystkie specjalności etnologiczne i ośrodki akademickie.

Mimo dość wąskiego gremium wchodzącego formalnie w skład KNE faktycznie w jego pracach brała udział większa liczba osób, a to dzięki rozbudowanej strukturze organizacyjnej umożliwiającej powoływanie komisji i zespołów, których członkami mogli zostać specjaliści nie będący członkami rzeczywistymi KNE. Celem tych jednostek KNE było prowadzenie działalności naukowo-organizacyjnej (zebrania, sympozja) i naukowej (realizacja projektów badawczych). W trakcie omawianej tu kadencji w ramach KNE działało 6 takich zespołów, a mianowicie: Komisja do Badania Kultury Ludowej w Karpatach, kierowana przez doc. M. Gładyszową, Komisja do Badań nad Współczesnością, kierowana przez profesor M. Biernacką, Komisja Amerykanistyczna, kierowana przez profesor Marię Frankowską, Komisja Metodologiczna, kierowana przez profesor Z. Sokolewicz, Zespół ds. Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, kierowany przez profesor B. Kopczyńską-Jaworską i Zespół do Badań Rybołówstwa Tradycyjnego i Ochrony jego Zabytków, kierowany przez śp. profesor M. Znamierowską-Prüfferową. W celach doraźnych powoływano także grupy robocze: ds. etnologii Europy, celem rozpoznania perspektyw badawczych tej słabo w Polsce rozwiniętej specjalności i ds. uznania etnografii za dyscyplinę akademicką, z prawem uzyskiwania stopni i tytułów naukowych.

W ramach KNE PAN działały także grupy robocze realizujące 8 projektów badawczych. Grupy te pracowały na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu i w Pracowni Etnografii IHKM PAN w Krakowie. Gros projektów obejmowało zagadnienia z zakresu etnografii karpackiej przygotowywane w ramach międzynarodowej współpracy naukowej, której celem jest opracowanie syntezy kultury ludowej rejonu Karpat i Bałkanów. Docent A. Zambrzycka-Kunachowicz kierowała zespołem zajmującym się wybranymi dziedzinami kultury ludowej tego obszaru, profesor B. Kopczyńska-Jaworska stała na czele zespołu studiującego pasterstwo w Karpatach polskich, docent M. Gładyszowa zajęła się problematyką architektury ludowej na tym samym terenie. Zespół pod jej kierownictwem opracowywał także transport, komunikację i gospodarkę chłopską w Karpatach polskich, a docent J. Stęszewski stał na czele zespołu zajmującego się kulturą muzyczną polskich górali karpackich. Wszystkie wymienione wyżej tematy są w stadium realizacji i zostaną zakończone w okresie 1991-1992. Równoległe do tych prac prowadzona jest także działalność dokumentacyjna (różnego rodzaju kwerendy, zakładanie bazy danych i indeksów) umożliwiająca w przyszłości szybki i łatwy dostęp do informacji etnograficznej na temat kultury ludowej w Karpatach. Niektóre ze sponsorowanych przez KNE projektów zostały zakończone, jak np. folklor zbójnicki obszaru karpackiego, czy też inwentaryzacja i dokumentacja materiałów ikonograficznych nadesłanych na konkurs „Wieś polska w fotografii do 1948 roku”. Prace dokumentacyjne i bibliograficzne prowadził także zespół kierowany przez profesor B. Kopczyńską-Jaworską, który opracowywał bieżącą i zaległą bibliografię polskiej etnografii dla potrzeb krajowych i zagranicznych oraz kontynuował studia nad tezauresem polskiej kultury ludowej. W ramach tych przedsięwzięć oddano do druku w 1987 roku „*Bibliografię Etnografii Polskiej za lata 1976-1985* (ok. 40 ark. wyd.). Prace dokumentacyjno-leksykograficzne prowadzono także w Toruniu w zespole kierowanym przez docenta J. Maciejewskiego, a powołanym celem przygotowania ilustrowanego słownika rybołówstwa tradycyjnego w Polsce. Na realizację wymienionych wyżej projektów przeznaczone zostały znaczne środki finansowe. Trudno je dziś zestawić ze względu na nieporów-

nywalność kwot wydatkowanych w poszczególnych latach. Tytułem przykładu wymieńmy rok 1990, w którym to budżet wszystkich projektów wyniósł przeszło 22,6 mln. zł. Do tego dodać należy wspartą staraniem KNE specjalną dotację w kwocie 129 mln. zł przeznaczoną dla Polskiego Atlasu Etnograficznego (dla celów opracowania poligraficznego), oraz różne drobniejsze kwoty wynikające ze statutowej działalności KNE.

KNE w roku 1988 współorganizował konferencję na temat funkcji muzealnictwa etnograficznego, która odbyła się w Bytomiu, a w następnym roku był jednym z organizatorów sesji naukowej we Wrocławiu poświęconej współczesnemu obliczu kultury ludowej na Śląsku. Jednakże jednym z najważniejszych przedsięwzięć o tym charakterze było zorganizowanie w roku 1989 Letniej Szkoły Etnologicznej w Dymaczewie pod Poznaniem (przy wsparciu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i konińskiego przedsiębiorstwa turystycznego „Kontur”). Spotkanie to miało charakter międzynarodowy — jeśli chodzi o wykładowców, słuchaczami zaś byli przedstawiciele polskich wyższych uczelni, instytutów naukowych i muzeów. Problematyka „szkoły” poświęcona była kwestiom etnicznym, badaniom nad rodziną, zagadnieniom kultury współczesnej i studiom religioznawczo-folklorystycznym.

Plenarne zebrania KNE PAN odbywały się dwa razy do roku — wiosną i jesienią. Wśród spraw organizacyjnych będących przedmiotem obrad wymienić można takie zagadnienia jak: miejsce etnografii w strukturze nauki polskiej, możliwości rozwoju badań nad etnologią Europy w Polsce, rola filmu etnograficznego i sytuacja w Towarzystwie Filmu Etnograficznego i Socjologicznego, perspektywy badań nad Polakami w ZSRR. Dwie sesje plenarne KNE miały szczególnie uroczysty charakter i były związane z obchodami 75-lecia profesor A. Kutrzeby-Pojnarowej, oraz z uczczeniem pamięci profesora W. Dynowskiego. Każde z zebrań plenarnych miało również swoją część naukową, w ramach której składano sprawozdania z międzynarodowych sympozjów i konferencji lub też przedstawiano stan badań w obrębie poszczególnych specjalności etnologicznych. I tak przedmiotem obrad były studia nad współczesnością, nad więzią społeczną na polskiej wsi, nad zmianą społeczno-kulturową w polskich ujęciach etnograficznych i nad problemami narodowościowymi w ZSRR. Jedna z sesji skupiła naukowców, działaczy regionalnych, ludoznawców, organizatorów produkcji ludowo-pamiętkarskiej i reprezentantów Ministerstwa Kultury i Sztuki celem przedyskutowania potrzeb i działalności kulturalnej inspirowanej ludową kulturą i folklorem we współczesnej Polsce.

Poszczególne komisje, zespoły i grupy robocze organizowały także we własnym gronie różnego rodzaju spotkania i konferencje. Trudno byłoby tutaj wszystkie te imprezy wymienić, dlatego też ograniczę się tylko do kilku przykładów. Komisja Metodologiczna była inicjatorem dwóch sesji poświęconych takim zagadnieniom jak: problem obiektywizmu w etnologicznym poznaniu naukowym i ocena nowych podejść i metod w badaniu kultury ludowej. Natomiast komisja ds. dokumentacji zwołała ogólnopolską konferencję poświęconą dyskusji na temat najefektywniejszych sposobów komputeryzacji naukowych warsztatów etnograficznych.

Kontakty międzynarodowe KNE PAN nie były zbyt ożywione, choć na miarę skromnych finansowych możliwości, Zespół ds. dokumentacji wraz z Ośrodkiem Dokumentacji PTL przysyłał na bieżąco niezbędne informacje bibliograficzne do komórek UNESCO i innych międzynarodowych ośrodków bibliograficznych, natomiast członkowie Komisji do Badania Kultury Ludowej w Karpatach pomyślnie realizowali, ze swymi partnerami z innych krajów, wspólne przedsięwzięcia ba-

dawcze opracowując szereg rozdziałów do wspomnianej już syntezy kultury ludowej tego obszaru. Członkowie KNE reprezentowali swą organizację także na forum międzynarodowym: na Międzynarodowym Kongresie Nauk Antropologicznych i Etnologicznych w Zagrzebiu (prof. B. Kopczyńska-Jaworska), na sesji poświęconej architekturze ludowej w Karpatach zorganizowanej w Budapeszcie czy też na konferencji zajmującej się współczesnymi aspektami życia ludności wiejskiej zwołanej w Niemczech. KNE gościł także specjalistów z zagranicy, którzy przybywali do Polski by wziąć udział w Letniej Szkole Etnologicznej, wygłosić okolicznościowe wykłady i przeprowadzić konsultacje z polskimi etnologami. Byli to naukowcy z Wielkiej Brytanii (dr. dr. S. i J. Hutsonowie, S. Jones), Niemiec (dr W. Kaschuba) i ZSRR (dr dr L. Drobizewa, W. Tiszkow, I. Grisajew, R. Grigoriewa).

Podobnie jak w latach ubiegłych KNE PAN opracowywał także różnego rodzaju oceny i ekspertyzy dla władz naukowych i administracyjnych. Wśród najważniejszych wymienić należy: ocenę możliwości rozwoju działalności kulturalnej inspirowanej kulturą ludową i folklorem opracowaną przez MKiSz., memorandum w sprawie przywrócenia etnografii/etnologii statusu dyscypliny posiadającej prawo nadawania stopni i tytułów naukowych dla PAN i MEN, oraz udziału delegata KNE w komisji oceniającej działalność naukową w zakresie etnografii prowadzoną przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN.

Miniony, 1990 rok, poświęcony był w dużej mierze nowym wyborom członków KNE PAN, które po raz pierwszy dokonane zostały w trybie całkowicie demokratycznym, drogą korespondencyjną, obejmującą bardzo szerokie grono samodzielnych pracowników naukowych reprezentujących wszystkie wchodzące w obręb Komitetu dyscypliny. Wybory te odbywały się w oparciu o uchwalony na plenarnym posiedzeniu w dniu 18 maja 1990 roku regulamin, w myśl którego KNE składać się powinien z 30 członków, w tym 24 wybranych przez środowisko i 6 członków zatwierdzonych przez nowy Komitet z grona osób zaproponowanych przez nowego przewodniczącego ze względu na ich zasługi dla rozwoju nauk etnologicznych i ich konieczną obecność w składzie Komitetu mającego reprezentować możliwie wszystkie ośrodki i specjalizacje. Warto tu dodać, iż w grupie tych osób jedno miejsce zostało regulaminowo zarezerwowane dla przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Jednocześnie Wydział I Nauk Społecznych PAN ma prawo uzupełnienia tak skonstruowanej listy KNE o członków akademii (rzeczywistych i korespondentów), którzy są zainteresowani pracami Komitetu.

Po przeprowadzeniu dość skomplikowanej procedury wyborczej, obejmującej wybór Komisji Wyborczej i Skrutacyjnej, ustalenie projektu listy kandydatów, jej konsultację w głównych ośrodkach naukowych, rozesłanie głosów i ich obliczenie, w dniu 18 stycznia 1991 roku odbyło się pierwsze konstytuujące zebranie nowej kadencji KNE PAN. Wybrano na nim przewodniczącego KNE (profesora Zb. Jasiewicza z Poznania), zastępcę przewodniczącego (profesor B. Kopczyńska-Jaworską z Łodzi), sekretarza naukowego (docenta A. Posern-Zielińskiego z Poznania) i dwóch członków prezydium (docent A. Kunachowicz z Krakowa i profesor W. Paprocką z Warszawy). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze reprezentuje w KNE dr Z. Kłodnicki z Wrocławia, a korporację PAN — czł. koresp. St. Tabaczyński z Warszawy. Nowo powołany Komitet Nauk Etnologicznych PAN w swym demokratycznie wybranym przez środowisko składzie działać będzie do końca 1992 roku.

*A. Posern-Zieliński*

SPRAWOZDANIE  
Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
LUDOZNAWCZEGO  
ZA OKRES OD WRZEŚNIA 1989 ROKU DO WRZEŚNIA 1990 ROKU

1. Sprawy organizacyjne.

Na 65 Walnym Zgromadzeniu Delegatów PTL, które odbyło się w dniu 15.09.1989 roku w Opolu, dokonano wyboru Zarządu Głównego Towarzystwa, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Do Zarządu Głównego wybrano: dr. Tadeusza Baraniuka, mgr. Adama Bartosza, dr. Janusza Bohdanowicza, dr. Stanisława Chmielowskiego, mgr. Jana Cieślaka, prof. dr. Zbigniewa Jasiewicza, mgr. Zofię Jeż-Jarecką, mgr. Krystynę Kaczko, mgr. Jana Kapłona, dr. Zygmunta Kłodnickiego, dr. Annę Kowalską-Lewicką, doc. dr. Jadwigę Kucharską, mgr. Jana Łuczковского, dr. Janinę Nijakowską, dr. Ewę Sadowską, dr. Teresę Smolińską, mgr. Zbigniewa Torońskiego, mgr. Romana Tubaję i mgr. Stanisława Żurowskiego. Po ukonstytuowaniu się Zarządu w skład jego Prezydium weszli: dr. Janina Nijakowska — prezes, dr. Zygmunt Kłodnicki — wiceprezes, mgr. Roman Tubaja — wiceprezes, mgr. Krystyna Kaczko — sekretarz generalny, dr. Ewa Sadowska — zastępca sekretarza generalnego, mgr. Zbigniew Toroński — skarbnik, dr. Janusz Bohdanowicz — zastępca skarbnika i mgr. Stanisław Żurowski — członek Prezydium. Przewodniczącą Głównej Komisji Rewizyjnej po jej ukonstytuowaniu się została mgr. Teresa Lasowa, zaś członkami mgr. Magdalena Kopacz i dr. Kazimiera Wołos. Natomiast przewodniczącą Sądu Koleżeńskiego — mgr. Irena Wronkowska, a członkami — dr. Ewa Fryś-Pietraszkowa, dr. Janusz Kamocki i dr. Barbara Kołodziejska. WZD nadało godność członka honorowego mgr. Marii Bytnar-Suboczowej. Na posiedzeniu Zarządu Głównego PTL w dniu 21.09.1990 roku złożyła rezygnację z funkcji prezesa dr. Janina Nijakowska. Zarząd powołał na to stanowisko dr. Zygmunta Kłodnickiego, dotychczasowego wiceprezesa, natomiast jego funkcję przejęła dr. Janina Nijakowska.

Obecna kadencja Prezydium Zarządu Głównego rozpoczęła się w okresie wielkich, znamienych przeobrażeń w naszej Ojczyźnie. Wiążą się z nimi, obok ogromnych zmian pozytywnych, trudności finansowe, które dotknęły także nasze Towarzystwo. Dlatego Prezydium ZG zmuszone było do ograniczenia posiedzeń do sześciu (w tym jednego z Radą Wydawniczą) i zrezygnowania z plenarnego zebrania Zarządu Głównego w I kwartale. Głównym tematem posiedzeń Prezydium było realizowanie podstawowej działalności statutowej Towarzystwa i jego poważne problemy finansowe, wynikające z niedostatecznego finansowania przez Polską Akademię Nauk. Pierwsza dotacja z PAN wpłynęła na konto PTL dopiero w marcu i nie pokryła wszystkich długów i bieżących potrzeb. Niezależnie od wielu pism kierowanych przez Zarząd Główny do PAN z prośbą o zwiększenie dotacji na rok 1990, Członkowie Prezydium wraz z wieloletnimi, aktywnymi członkami naszego Towarzystwa, jak prof. B. Kopczyńska-Jaworska, prof. Z. Jasiewicz i mgr. S. Żurowski, czynili starania o pozyskanie dodatkowych środków finansowych zarówno w Polskiej Akademii Nauk jak i w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Chodziło przede wszystkim o dotacje na prowadzenie podstawowej działalności statutowej, w tym na realizację wydawnictw, płace, utrzymanie biblioteki naukowej i innych agend Towarzystwa. I tak 6.03.1990 roku delegacja w składzie: prof. dr

Bronisława Kopczyńska-Jaworska, prof. dr Zbigniew Jasiewicz, dr Janina Nijakowska, dr Zygmunt Kłodnicki i mgr Krystyna Kaczko przedstawiła w Wydziale I Nauk Społecznych PAN trudną sytuację finansową oraz najpilniejsze potrzeby Towarzystwa; 16.03.1990 roku prof. B. Kopczyńska-Jaworska, dr J. Nijakowska, dr Z. Kłodnicki, mgr R. Tubaja i mgr S. Żurowski odbyli rozmowę na ww. temat z wiceministrem Kultury i Sztuki Stefanem Starczewskim, a 18.05.1990 roku doc. dr Bogusław Linette i dr Zygmunt Kłodnicki ponowili starania w PAN o dofinansowanie działalności Redakcji Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga. W wyniku przeprowadzonych rozmów oraz dzięki przychylności władz Wydziału I PAN Towarzystwo nasze otrzymało jeszcze w I półroczu dotację w wysokości 140,5 mln zł, w tym dla Redakcji DWOK 40,5 mln zł, a na II półrocze dotację w wysokości 125 mln zł, w tym dla DWOK 55 mln zł. Ponadto MKiSz przyznało Towarzystwu kwotę 40 mln zł na druk dwumiesięcznika „Literatura Ludowa”. Równocześnie PAN obiecała pokryć koszty druku kolejnego tomu „Ludu”, który od 1990 roku stanie się rocznikiem Komitetu Nauk Etnologicznych PAN i Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Dzięki tym dotacjom utrzymana została podstawowa działalność Zarządu Głównego PTL, a zwłaszcza jego agend jak DWOK, ODiIE, Biblioteka Naukowa, Archiwum oraz Biura ZG, możliwe jest kontynuowanie części prac wydawniczych, a także nie doszło do poważnej redukcji etatów, a co za tym idzie do zwolnienia z pracy wieloletnich pracowników. Obniżono zatrudnienie w księgowości ZG (1/2 etatu) i w ODiIE (również 1/2 etatu). Zupełnie niejasna jest sytuacja finansowa Towarzystwa począwszy od stycznia 1991 roku.

Towarzystwo nasze nie posiada własnego lokalu: agendy Zarządu Gł. mieszczą się w jednym z budynków Uniwersytetu Wrocławskiego, ODiIE w Katedrze Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego, Pracownia DWOK w wynajętym lokalu w Poznaniu. Budynek, w którym znajduje się siedziba ZG PTL, wymienia częściowo swoich lokatorów i zarysowały się możliwości powiększenia powierzchni naszej biblioteki. Nie jest też jasne, gdzie dokładnie będą mieścić się pozostałe agendy; nowy właściciel budynku — Wydział Nauk Społecznych — obiecał zapewnić nam podstawowe warunki pracy. Mamy więc nadzieję, że w najbliższym czasie zaowocują wieloletnie starania dr Anny Kowalskiej-Lewickiej i Antoniego Kuczyńskiego, kontynuowane przez dr. Z. Kłodnickiego.

W ramach Towarzystwa działa nadal 20 oddziałów terenowych, a przy niektórych z nich funkcjonują Koła Zainteresowań Kulturą: Ormian, Łużyczan, Asyryjczyków, Robotniczej Łodzi, czy Koło Filmu Etnograficznego. Na koniec 1989 roku Towarzystwo skupiało 1.282 członków, w tym 3 członków prawnych, 9 członków honorowych zagranicznych i 6 członków zwyczajnych zagranicznych. Zaległości z tytułu niepłacenia składek członkowskich według stanu na 31.XII.1989 roku wynosiły: za lata ubiegłe — 62.145 zł, zaś za rok 1989 — 85.200 zł (przy rocznej składce 200 zł i zniżkowej 100 zł). Ponieważ składka członkowska od 1990 roku wzrosła do 1.500 zł (zniżkowa 750 zł), aby zaległości nie powiększały się, apelujemy do skarbników oddziałów o dołożenie starań, by w maksymalnym stopniu zebrać do końca roku zaległe i bieżące składki. Z satysfakcją należy podkreślić fakt, iż niektóre oddziały we własnym zakresie znacznie zwiększyły ustaloną przez Walne Zgromadzenie Delegatów w Opolu wysokość składek członkowskich. Należą do nich oddziały: w Gdańsku, w którym niektórzy członkowie płacą 5.000 zł rocznie, w Bytomiu, Krakowie i Poznaniu — 3.400 zł i w Opocznie — 2.000 zł. Natomiast z przykrością stwierdzamy, że prawie 50% oddziałów nie wypełnia swych statutowych obowiązków. Do końca czerwca raportów finansowych nie nadesłały

oddziały: w Kaliszu, Lesznie, Opolu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu, Zakopanem i Zielonej Górze, zaś sprawozdań z działalności nie nadesłały oddziały: w Kaliszu, Łąncucie, Opolu, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu i Zakopanem. Uniemożliwiło to dokonanie w niniejszym sprawozdaniu analizy działalności całego Towarzystwa i przedstawienie WZD aktualnego stanu członków oraz wniesionych przez nich opłat.

Natomiast warto odnotować, iż Towarzystwo nasze było współinicjatorem połączonego posiedzenia Komitetu Nauk Etnologicznych PAN i Prezydium Zarządu Głównego PTL z wiceministrem Stefanem Starczewskim, które odbyło się 18 maja bieżącego roku w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele środowisk muzealnych, STL-u, Cepelii oraz innych, zainteresowanych kulturą ludową, jej sztuką i folklorem. W trosce o miejsce kultury ludowej, w tym twórczości artystycznej w całokształcie kultury narodowej, zebrani sformułowali szereg postulatów, mających na celu zapewnienie dalszego rozwoju naszej dyscypliny oraz właściwej opieki instytucjonalnej nad kulturą i sztuką ludową w Polsce.

Ponadto w ramach współpracy naukowej ze Słowackim Towarzystwem Ludoznawczym w Bratysławie, która datuje się od 1973 roku, na Zjeździe SNS w Preszowie Towarzystwo nasze reprezentowała dr Ewa Sadowska. Wygłosiła ona referat dotyczący etnografii miasta — przegląd badań krakowskich. Na nasz Zjazd na Orawie zgłosiła udział dr Kornelia Jakubikova, przedstawicielka SNS w Bratysławie.

W konferencji zorganizowanej z okazji setnej rocznicy powstania Węgierskiego Towarzystwa Naukowego uczestniczył z ramienia PTL dr Marek Gawęcki, a w konferencji „Demosu” w Dreźnie mgr Maria Niewiadomska. Nadto z ramienia ZG PTL doc. dr Barbara Bazielić uczestniczyła w pracach komisji konkursowej na stanowisko dyrektora Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, a mgr Krystyna Kaczko w spotkaniu z wiceministrem Stefanem Starczewskim, które zorganizowane zostało przez Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie.

## 2. Sprawy wydawnicze.

Podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów w Opolu wynikł problem wielkiego niedoboru środków na działalność wydawniczą i deficytu na koncie ZG PTL. Powodem deficytu było niepełne dotowanie Zarządu Głównego PTL przez Polską Akademię Nauk. Dzięki kontynuowaniu starań o dotacje, zarówno przez wymienione wcześniej delegacje Zarządu Głównego, jak i przez mgr Antoniego Kuczyńskiego, który od maja 1989 roku pełni funkcję redaktora naczelnego wydawnictw PTL oraz dalszym staraniem o sprzedaż wydawnictw, udało się pozyskać środki finansowe, które pokryły niedobory.

Na posiedzeniu Rady Wydawniczej, której od 18.XI.1989 roku przewodniczył prof. dr Czesław Hernas, zdecydowano kontynuowanie wydawania wszystkich serii i czasopism. Aby zapewnić środki na wydawnictwa postanowiono podjąć intensywne starania o pozyskanie dotacji i to nie tylko w Polskiej Akademii Nauk, która nie może dotować tytułów, będących poza jej planem wydawniczym. Zagrożone były czasopisma tzn. „Lud”, „Literatura Ludowa” i „Łódzkie Studia Etnograficzne” oraz poszczególne serie. Negocjacje z władzami Wydziału I PAN doprowadziły jednak do ustaleń, iż „Lud” począwszy od 1990 roku staje się także organem wydawniczym Komitetu Nauk Etnologicznych Polskiej Akademii Nauk i może być dotowany ze środków tej instytucji.

„Łódzkie Studia Etnograficzne” również zostały wpisane na listę czasopism PAN, co zapewniło finanse na ich realizację. Natomiast dla dwumiesięcznika naukowo-literackiego „Literatura Ludowa” nie posiadaliśmy środków zapewniających jego kontynuację. Starania podjęte przez redaktora pisma prof. dr Czesława Hernasa w Ministerstwie Kultury i Sztuki, wsparte przez Prezydium Zarządu Głównego PTL zapewniły pismu 40 mln zł na 1990 rok. Oplacono z nich zaległą fakturę za 1989 rok, natomiast pozostała część tej dotacji, będąca na koncie ZG PTL, przeznaczona zostanie na uregulowanie dalszych zobowiązań płatniczych redakcji. Dzięki połączeniu zeszytów za rok 1989 i 1990 fundusz ten powiększony o obiecaną przez PAN dotację wystarczy na pełne pokrycie kosztów druku w 1990 roku. Aktualnie wszystkie zeszyty za 1990 rok znajdują się w przygotowaniu do druku, a redakcja posiada komplet materiałów dla trzech zeszytów na 1991 rok. Od zeszytu nr 1-6/1991 pismo rozpoczęło druk wspomnień syberyjskich, stanowiących pokłosie konkursu zorganizowanego wspólnie z ZG PTL. W okresie sprawozdawczym, mimo trudności finansowych, ukazały się kolejne zeszyty „Literatury Ludowej”: nr 4-6/1988 i nr 1, 2, 3/1989, a w końcowej fazie druku znajdują się zeszyty 4-6/1989. Ich ukazanie się przewidujemy w październiku. Aby złagodzić deficyt finansowy związany z wydawaniem „Literatury Ludowej” redakcja czasopiśma podjęła uchwałę, iż od początku 1990 roku nie będzie płaciła honorariów autorskich za artykuły zamieszczone w nim. Ponadto staraniem redakcji przyjęto do realizacji ogłoszenia reklamowe, z których uzyskuje się dodatkowe środki finansowe na to czasopismo. Dalsze starania Zarządu Głównego PTL o zapewnienie pismu ciągłości wydawniczej zmierzają do włączenia go do planu wydawniczego PAN, co znalazło wyraz w pismach przekazanych do Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

Prace redakcyjne nad kolejnymi zeszytami „Łódzkich Studiów Etnograficznych” są kontynuowane i w okresie sprawozdawczym ukazał się 29 tom tego rocznika.

W ramach serii ukazały się następujące tytuły: R. Vorbricha, *Daba, górale północnego Kamerunu*, Wrocław 1990, seria „Prace Etnologiczne”; A. Palucha, *Zerwiń ziele z dziewięciu miedz. Ziółolecznictwo ludowe w Polsce w XIX i początku XX wieku*, Wrocław 1989, seria „Biblioteka Popularnonaukowa”. Planowany pierwotnie nakład 50.000 egzemplarzy zmniejszony został do 25.000 egzemplarzy. Ta ilość okazała się wystarczająca dla potrzeb rynku wydawniczego, a elastyczne podejście do wysokości nakładu uchroniło Zarząd Główny PTL od strat finansowych. Dochody ze sprzedaży tej publikacji w wysokości około 11 mln zł pokryły część niedoborów środków finansowych na wydawnictwa. Ukazał się także pierwszy tom pracy J. Świętka, *Brzozowa i okolica Zakliczyna* pod redakcją dr Krystyny Kwaśniewicz, seria „Archiwum Etnograficzne”, częściowo dotowana przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Krakowa i Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, który wyasygnował w bieżącym roku na kontynuację tego dzieła dalsze 5 mln zł. W ostatnich dniach ZG PTL uzyskał z PAN informację o możliwości uzyskania środków na wydawnictwa, co umożliwi wydanie II tomu wyżej omawianej publikacji, a także kolejnego tomu w serii „Prac Etnograficznych”, poświęconego budownictwu Iraku.

Mamy nadzieję, że interesującą pozycją na rynku księgarskim będzie publikacja Dobrosławy Wężowicz-Ziółkowskiej, poświęcona erotykowi ludowemu, a przygotowana do druku na IV kwartał bieżącego roku w serii „Biblioteki Popularnonaukowej”.

W okresie sprawozdawczym staranie o reedycję „Atlasu Polskich Strojów Ludowych” prowadziły dr A. Kowalska-Lewicka i doc. dr B. Bazieli. Podpisano nawet umowę z wydawnictwem „Galicja” w Krakowie, lecz aktualny

stan finansowy tej instytucji jest mało stabilny i nie rokuje pomyslniej współpracy.

Nowym przedsięwzięciem edytorskim jest „Biblioteka Zesłańca”, stanowiąca pokłosie konkursu na wspomnienia i materiały dotyczące pobytu Polaków na Syberii w latach 1939-1956. Konkurs zaowocował oryginalnymi tekstami wspomnieniowymi, dotyczącymi zesłań do Kazachstanu, pobytu Polaków w Workucie, na Kołymie i w innych miejscach odosobnienia. W sumie organizatorzy otrzymali ok. 400 prac. Są to teksty pochodzące zarówno z kraju, jak również spoza granic: z Anglii, Australii, Kanady i USA. Aktualnie przygotowywana jest bibliografia rozumowana prac i materiałów nadesłanych na konkurs, która zostanie opublikowana na łamach „Literatury Ludowej”. „Biblioteka Zesłańca” przygotowywana jest przy współpracy z Wydawnictwem Wrocławskiej Drukarni Naukowej i obejmuje zarówno teksty wspomnieniowe, dotyczące okresu zesłań sowieckich, jak również reprinty wybranych do wydania pamiętników z XIX wieku. Planuje się pełne samofinansowanie tej serii, a nawet liczymy na niewielki dochód dla Towarzystwa.

Kończąc omawianie spraw wydawniczych należy raz jeszcze zwrócić uwagę, iż nasze publikacje powinny przynosić zyski, lub przynajmniej bilansować wydatki i dochody, gdyż według informacji uzyskanych w Polskiej Akademii Nauk czasopisma i serie naszego Towarzystwa nie włączone do planu wydawniczego tej instytucji, nie będą przez nią dotowane.

### 3. Archiwum Naukowe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Zawiera 2.500 tek. W okresie sprawozdawczym kontynuowano porządkowanie materiałów archiwalnych od nr 736 do 900, wykonując następujące prace: zmieniono numerację opracowanych tek, wpisano do nowej księgi inwentarzowej oraz szczegółowo opracowano materiały archiwalne, sprawdzając ich zawartość oraz sporządzono karty katalogowe i archiwalne. Zbiory archiwalne powiększyły się o materiały, stanowiące pokłosie konkursu na wspomnienia sybirackie. Ogółem wpłynęło ok. 400 prac, z czego połowa została opracowana. Sporządzono karty bibliograficzne, zawierające imię i nazwisko autora, tytuł pracy, liczbę stron, streszczenie tekstu oraz aktualny adres autora. Mają one stanowić podstawowy materiał bibliograficzny dla planowanych wydawnictw. Pozyskane drogą konkursu materiały stanowią niepowtarzalny zbiór archiwaliów dotyczących losów polskich zesłańców do ZSRR.

### 4. Biblioteka Naukowa im. Jana Czekanowskiego.

Posiada 35.255 woluminów. W ciągu ostatniego roku powiększyła swoje zbiory o 380 woluminów z czego zakupiono 86 woluminów za kwotę 404.930 zł, z darów pozyskano 23 woluminy a z produkcji wydawniczej Towarzystwa 10 woluminów. Znaczny procent nabytków pochodzi z wymiany wydawnictw. Z 261 woluminów pozyskanych tą drogą 39 woluminów otrzymano z placówek krajowych, a 222 woluminów z zagranicy. Wymiana wydawnictw zapewnia bibliotece regularny dopływ najnowszej literatury etnograficznej, zwłaszcza czasopiśmienniczej. Prowadzona jest ona z 43 instytucjami krajowymi oraz 130 zagranicznymi. W zamian za otrzymane czasopisma i dzieła zwarte rozesłano do kontrahentów zgodnie z rozdzielnikiem wymiany 72 tom „Ludu”, ostatnio wydane zeszyty „Literatury Ludowej” i inne publikacje. Wszystkie nabytki zostały zinwentaryzowane, skatalogowane i sklasyfikowane. Obok prac związanych z gromadzeniem, wymianą i opracowaniem zbiorów, ogrom-

ne znaczenie ma udostępnianie ich oraz działalność informacyjna. Z księgozbioru korzystali przede wszystkim studenci i pracownicy naukowcy Katedry Etnografii Uniwersytetu Wrocławskiego, a także studenci archeologii, kulturoznawstwa, filologii polskiej i słowiańskiej, geografii turystycznej i inni. Na miejscu w czytelni udostępniono 2.350 woluminów, na zewnątrz wypożyczono czytelnikom indywidualnym 517 woluminów. W ramach wypożyczeń międzybibliotecznych do bibliotek krajowych przesłano 42 woluminy. Z konsultacji i porad bibliograficznych korzystali w szerokim zakresie studenci, pracownicy domów kultury i inni zainteresowani. Ponadto dla potrzeb Centralnego Katalogu Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych Biblioteki Narodowej w Warszawie zaktualizowano wykaz czasopism zagranicznych, które wpłynęły do księgozbioru w 1989 roku.

Na zakończenie należy przypomnieć, iż w bieżącym roku obchodzimy jubileusz, mający wielkie znaczenie nie tylko dla naszego Towarzystwa, lecz także dla etnografii polskiej. W 1990 roku przypadła 100 rocznica śmierci Oskara Kolberga. Dla uczczenia pamięci wielkiego etnografa polskiego Zarząd Główny podjął starania o dotację na dwa kolejne tomy Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga, a Redakcja DWOK włączyła się w prace organizacyjne obchodów jubileuszowych. ZG PTL przekazał w formie długotrwałego depozytu dla Muzeum w Przysusze miniaturowy portret Oskara Kolberga.

Sekretarz Generalny PTL  
*mgr Krystyna Kaczko*

#### DZIAŁALNOŚĆ KOŁA ZAINTERESOWAŃ KULTURĄ ASYRYJSKĄ PRZY POZNAŃSKIM ODDZIALE PTL W OKRESIE OD MAJA 1989 DO KWIETNIA 1990 ROKU

Działalność koła w omawianym okresie zdominowały spotkania o ponadlokalnym zasięgu; zasadniczym terenem naszej działalności jest Polska. Kontakty, które nawiązaliśmy z zagranicą, głównie dzięki informacjom drukowanym w asyryjskich periodykach na Zachodzie, rozszerzają się i owocują w formie wzajemnych wizyt i spotkań roboczych. Na przełomie maja i czerwca byłem np. gościem imigrantów asyryjskich w Holandii, na zaproszenie jednego z działających tam klubów o nazwie „Mezopotamia”. W tolerancyjnej Holandii mieszka obecnie około siedmiu tysięcy Asyryjczyków. Społeczność ta jest niezłe sytuowana, posiada bardzo dobre kontakty z miejscową ludnością oraz pełną swobodę w odwiedzaniu krewnych i znajomych w sąsiedniej RFN. W Holandii jest około trzydziestu nauczycieli języka asyryjskiego. Wspólnie z innymi prowadzą szeroką i ambitną działalność kulturalno-oświatową oraz wydają dwa periodyki: „Kawkbō Othuroyo” — „Gwiazda Asyryjska” i „Szemszo” — „Słońce”, których kolejne numery są dostępne w bibliotece publicznej.

Po powrocie do Polski przystąpiłem do finalizowania trwających blisko dwa lata przygotowań, których celem było zorganizowanie w Poznaniu, w Biurze Wystaw Artystycznych, wystawy prac asyryjskiego artysty-grafika, Hanna Al-Haek, mieszkającego w Szwecji. Otwarcie wystawy, obejmującej 134 prace (grafika, akryl, akwarela, olej), nastąpiło 12 lipca 1989 roku.

Ostatnim akcentem ponadlokalnych kontaktów był przyjazd do Polski siedmioosobowej, asyryjskiej grupy muzycznej „Isztar” ze znanym piosenkarzem Ni-

nibem Lahdo i kompozytorem Yawsefem Malke. „Isztar”, choć działa w Szwecji, jest zespołem powszechnie znanym w całym środowisku Asyryjczyków Zachodnich. Wykonane przez grupę piosenki ludowe utrwalono na płytach i taśmach magnetofonowych. W ciągu sześciu dni pobytu w Polsce asyryjscy artyści przejechali blisko dwa tysiące kilometrów. Zespół był zadowolony, wszędzie bowiem przyjmowano go wręcz entuzjastycznie.

O wymienionych wyżej imprezach przewodniczący koła napisał obszernie relacje, które ukazały się na łamach asyryjskiego miesięcznika „Hujada” wychodzącego w Szwecji od trzynastu lat.

Michael Abdalla

KONFERENCJA NAUKOWA „W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI  
OSKARA KOLBERGA”  
WARSZAWA 6-7 CZERWCA 1990 ROKU

W dniach 6-7 czerwca 1990 roku odbyła się w Warszawie konferencja naukowa „W setną rocznicę śmierci Oskara Kolberga” zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN. Miała ona charakter kameralny, odbyła się w gronie folklorystów, a poświęcona była głównie refleksji nad współczesną wartością źródeł zgromadzonych przez Kolberga. Konferencję otworzył dyrektor naukowy IBL, Ryszard Górski.

Wygłoszono następujące referaty: Agata Skrukwa „Dzieje i obecny stan spuścizny rękopiśmiennej O. Kolberga”, Danuta Pawlak „Z zagadnień dokumentacji melodii ludowych w zbiorach i wydawania tekstów ludowych w świetle rękopisów”, Honorata Skoczylas-Stawska „Cechy gwar wieluńskich w dziele O. Kolberga”, Elżbieta Jaworska „Polska ballada ludowa w *Dzielałach wszystkich* O. Kolberga”, Krzysztof Wrocławski „O Kolbergowskich publikacjach ludowych opowieści wierzeniowych z Mazowsza i Podlasia”, Wiesław Bienkowski i Anna Gruca „Krakowskie koneksje Oskara Kolberga”, Iwan Kruk „Folklor białoruski w pracach O. Kolberga” i Ryszard Górski „Dokonywania Kolberga w ocenie zagranicy”. Kilku referentów, między innymi z Kijowa, nie przybyło na konferencję.

Trzy pierwsze referaty, przygotowane przez pracowników redakcji *Dzielał Wszystkieł* O. Kolberga w Poznaniu, były ściśle związane z badaniami nad spuścizną rękopiśmienną Kolberga, prowadzonymi od 1963 roku równolegle do prac wydawniczych. Miały one na celu ukazanie podstawowych problemów warsztatu Kolberga, jego założeń i praktyk jako zbieracza i wydawcy. W referacie Agaty Skrukwy przedstawione zostały, w części nieznanne dotąd fakty dotyczące dziełówek tek Kolberga od chwili jego śmierci do dziś, a także wynikająca z ich historii aktualny stan źródeł. Przemieszczenie rękopisów i ich niekompletność w stosunku do stanu pierwotnego warunkują nie tylko kształt i zawartość wydawanych po raz pierwszy z manuskryptów monografii, ale także wyznaczają granice interpretacji dorobku folklorystycznego Kolberga. D. Pawlak omówiła podstawowe problemy dotyczące sposobów gromadzenia, notowania, opracowywania i wydawania melodii ludowych. Muzyka ludowa była przez Kolberga traktowana pierwszoplanowo i ukazanie jego warsztatu jako zbieracza i badacza folkloru muzycznego jest istotne dla współczesnej etnomuzykologii. W trzecim referacie z tego cyklu E. Miller przedstawiła podstawowe zagadnienia dotyczące Kolbergowskich metod zbie-

rania i edycji tekstów folkloru. Analiza spuścizny rękopiśmiennej przynosi nowe i istotne informacje o jego metodzie dokumentacji literatury ludowej, zwłaszcza w zakresie lokalizacji geograficznej zapisanych i drukowanych tekstów, ich chronologii i autorstwa.

H. Skoczyła-Stawska zajęła się w swoim referacie tymi cechami gwar wiełuńskich, które odnaleźć można w zapisach folkloru opublikowanych w monografii *Kaliskiego* (tomy 23 i 46 *Dzieł wszystkich*), zwłaszcza w zakresie fonetyki E. Jaworska, autorka *Katalogu polskiej ballady ludowej*, zajęła się tym gatunkiem pieśni w dziele Kolberga. Zwróciła szczególną uwagę na zasób drukowanych utworów, ich proveniencję źródłową oraz sposób traktowania tekstu ballad przez Kolberga. K. Wrocławski scharakteryzował folklor wierzeniowy Mazowsza i Podlasia wyekscerpowany z powieści wierzeniowych opublikowanych w monografiach Kolberga poświęconych tym regionom. Opowieści wierzeniowe, traktowane przez samego Kolberga jako ilustracja „świata nadzmysłowego”, stanowią bardziej materiał do badań nad wierzeniami ludowymi niż nad formalnymi wyznacznikami tego gatunku. W. Bieńkowski omówił kontakty Kolberga ze środowiskiem naukowym i literackim Krakowa, poszerzając dokumentację źródłową tego najowocniejszego okresu życia i pracy autora *Ludu*. Prześledzenie stałych związków Kolberga z tym środowiskiem wykazało, jak wielkie znaczenie dla prac i badań etnograficznych miała atmosfera Krakowa, cieszącego się wówczas znaczną swobodą myśli naukowej i patriotycznej. I. Kruk z Mińska zajął się wartością źródłową zgromadzonych przez Kolberga materiałów białoruskich z punktu widzenia współczesnej folklorystyki białoruskiej. Przedstawił m.in. wyniki badań terenowych potwierdzających żywotność niektórych wątków literatury ludowej zanotowanych przez Kolberga. R. Górski omówił wybrane recenzje i wypowiedzi zagraniczne dotyczące *Ludu* i *Obrazów etnograficznych*, a także kontakty Kolberga z badaczami pozapolskimi, poruszając niektóre aspekty recepcji prac Kolberga w nauce europejskiej XIX wieku.

Dyskusja skoncentrowała się wokół problemu źródłowej wartości folklorystycznych zbiorów Kolberga. Ujawniła, jak potrzebna jest współczesnej folklorystyce szersza orientacja w metodach pracy badawczej i edytorskiej Kolberga. Sformułowany więc został postulat publikowania wyników analiz jego spuścizny rękopiśmiennej, a także rezultatów jej konfrontacji z materiałami drukowanymi. Przybliży to moment, kiedy dysponować będziemy pełną naukową biografią Kolberga, ustalającą jego miejsce w dziejach polskiej folklorystyki i etnografii.

*Ewa Miller, Agata Skrukwa*

## ETNOLOGIA A FILM VII PRZEGLĄD FILMÓW ETNOGRAFICZNYCH

W Łodzi, w dniach 13-15 listopada 1990 roku odbył się VII Przegląd Filmów Etnograficznych. Jego organizatorami byli: Katedra Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi, Studenckie Koło Naukowe Etnografów (przy Katedrze Etnografii UL). Celem Przeglądu było określenie roli filmu w procesie edukacji etnologicznej. Projekcje odbywały się w gmachu MAiE i objęły 31 filmów produkcji polskiej, czeskiej i słowackiej. Przegląd otworzyła prof. dr hab. B. Koczyńska-Jaworska

(KE UŁ), przypominając historię łódzkich spotkań z filmem etnograficznym<sup>1</sup>. W referacie inauguracyjnym VII Przegląd, doc. dr hab. A. Mikołajczyk (MAiE) wypowiedział się na temat możliwości i zasadności wykorzystywania filmów i różnego rodzaju zapisów filmowych w edukacji etnograficznej oraz archeologicznej.

Z inicjatywy dr E. Nowina-Sroczyńskiej (KE UŁ), głównego organizatora merytorycznego, w ramach Przeglądu odbył się retrospektywny pokaz filmów W. Żukowskiego z lat 1968-1984<sup>2</sup>. Zaprezentowano ponadto film poświęcony temu twórcy — „Witold Żukowski czyli tropami filmowej etnografii”, zrealizowany przez M. Łukowskiego<sup>3</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż twórczość W. Żukowskiego odgrywa dużą rolę w popularyzowaniu wielu przejawów kultury ludowej i stanowi istotną bazę ikonograficzną dla etnologów.

Ze zbiorów filmowych Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie zostały udostępnione cztery filmy z lat 1967-1982<sup>4</sup>, zrealizowane przez K. Chojnackiego i P. Szackiego. „Tradycyjna obróbka lnu” to film pokazujący wszystkie czynności związane z pozyskiwaniem i obróbką włókna lnianego. Wykonywaniu ligawki, tj. instrumentu dętego z drewna, który jest używany w czasie Adwentu, poświęcony był film „Ligawka”. Kolejne czynności dotyczące wyrobu góralskich fajek przedstawiał film „Wyrób fajek na Podhalu”. Natomiast „Garnki ze Studzianego Lasu” prezentują technologię produkcji glinianych naczyń lepionych z wałeczków gliny (techniką taśmowo-spiralną). P. Szacki w czasie projekcji wspomnianych filmów poinformował, gdzie i kiedy zostały one zrealizowane oraz kim są i czym się zajmują ich bohaterowie. Ponadto P. Szacki wygłosił komunikat dotyczący zapisów filmowych gromadzonych przez PME. Przeważnie powstają one w trakcie przeprowadzania badań terenowych przez pracowników Muzeum. Oprócz dokumentowania tradycyjnych technik i rzemiosł, rejestracją filmową są objęte ludowe obrzędy i zwyczaje, sztuka ludowa, działalność muzealna. Niektóre z tych realizacji służą popularyzowaniu tradycyjnej kultury ludowej i są udostępniane zwiedzającym Muzeum.

Studio Krótkich Filmów w Bratysławie reprezentował prof. M. Slivka, reżyser, obecny dziekan wydziału filmowego Szkoły Filmowej w Bratysławie. W swym wystąpieniu podkreślił, że w związku z odbytymi studiami, uważa się

<sup>1</sup> O poprzednich przeglądach zob.: E. Nowina-Sroczyńska, *Dorobek i tradycja. III Przegląd Filmów Etnograficznych*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1984 t. 24 s. 96-99; H. Belke-Markiewicz, *Etnograficzna panorama Europy. IV Przegląd Filmów Etnograficznych*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1987 t. 27 s. 133-136; „Materiały posesyjne z III Przeglądu Filmów Etnograficznych”, Łódź 1983; M. Łukowski, *Polski film etnograficzny*, Warszawa 1987, ss. 121.

<sup>2</sup> „Frasobliwy”, 1968, reż. W. Żukowski, Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi (taśma 35 mm, 8 min., kolorowy, dźwiękowy/7) „Jarmark w Leżajsku”, 1975, reż. W. Żukowski, WFO (35 mm, 18 min., kolor, dźwięk); „Trąbita, róg gajdy Jana Kawuloka”, 1975, reż. W. Żukowski, WFO (35 mm, 13 min., kolor, dźwięk/7); „W garncarskim rodzie”, 1976, reż. W. Żukowski, WFO (35 mm, 13 min., kolor, dźwięk); „Witamy Cię Panno Wiosno”, 1978, reż. W. Żukowski, 1978, WFO (35 mm, 4 min., kolor, dźwięk); „Dziady noworoczne”, 1981, reż. W. Żukowski, WFO (35 mm, 15 min., kolor, dźwięk); „Objazd pół”, 1982, reż. W. Żukowski, WFO (35 mm, 10 min., kolor, dźwięk); „Lać światło”, 1984, reż. W. Żukowski, WFO (35 mm, 10 min., kolor, dźwięk).

<sup>3</sup> Witold Żukowski czyli tropami filmowej etnografii, 1987, reż. M. Łukowski, WFO (35 mm, 31 min., kolor, dźwięk).

<sup>4</sup> Tradycyjna obróbka lnu”, 1976, real. K. Chojnacki, P. Szacki, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie (16 mm, 18 min., czarno-biały, niemy); „Ligawka”, 1982, real. K. Chojnacki, P. Szacki, PME (16 mm, 13 min., czarno-biały, niemy); „Wyrób fajek na Podhalu”, 1982, real. K. Chojnacki, P. Szacki, PME (16 mm, 17 min. czarno-biały, niemy); „Garnki ze Studzianego Lasu”, 1967, real. K. Chojnacki, P. Szacki, PME (16 mm, 18 min., czarno-biały, niemy).

zarówno za etnologa, jak i za twórcę filmowego. Jego zdaniem, film należy traktować na równi z artykułem etnograficznym, film bowiem stanowi formę publikacji etnologicznej, daje możliwość obiektywnej i subiektywnej wypowiedzi. Na Przeglądzie pokazano kilka realizacji M. Slivki<sup>5</sup>. „Voda a praca” okazała się poetycką impresją na temat związków człowieka z żywiołem wodnym. „Muchovci” są opowieścią o rodzinnym zespole muzycznym, natomiast „Masky slovenskeho ludoveho divadla” ukazują zimowe zwyczaje i obrzędy na wsi słowackiej. Spośród prezentowanych obrazów największe wrażenie na widzach wywarł film „Odchadza clavek”, który jest zapisem prawosławnego obrzędu pogrzebowego na Bałkanach. M. Slivka dokonał tej realizacji w 1968 roku na terenie Bułgarii i Serbii, ale dopiero po upływie 20 lat mógł materiały te po raz pierwszy zaprezentować publicznie.

Pokaz autorski filmów A. Różyckiego<sup>6</sup> ujawnił, że filmy te posiadają nie tylko walor dokumentu, niewątpliwie istotny dla etnografa, ale przede wszystkim ukazują ludzi poruszających się w obszarach swej oryginalnej wyobraźni, a przez to niezwykłych i o fascynującej osobowości. Mam tu na myśli bohaterki filmów „Ulecieć” (Krystyna Adameczyk), „Kalwaria Marii Wnęk” i „Nieskończoność dalekich dróg” (Zofia Rydet).

Z kolei mgr W. Kowalczyk z Muzeum Okręgowego w Białymstoku przedstawił cztery realizacje<sup>7</sup> dotyczące procesów wyrobu siekiery, motyki, duhy i niecki. Filmy te powstały jako uzupełnienie wystaw prezentowanych w Muzeum i były przeznaczone dla zwiedzających. Dopiero od niedawna w Muzeum w Białymstoku są dokonywane tego rodzaju zapisy filmowe i gromadzone w Archiwum Video Działu Etnografii.

Katedrę Etnografii i Folklorystyki Uniwersytetu Karola w Pradze reprezentowali J. Skupnik i B. Kufnerowa. Pokazali oni filmy autorstwa prof. L. Barana, zrealizowane razem z Jidką Stankovą<sup>8</sup>. „Wesele”, film nakręcony w Jugosławii oraz „Maszkary” traktują o tradycyjnej obrzędowości Czechów.

„Szkoła warszawska”, czyli grupa etnografów z Katedry Antropologii Kulturowej i Etnologii Uniwersytetu Warszawskiego, skupionych wokół dr K. Kubiaka, to entuzjaści zafascynowani techniką video i możliwościami wykorzystywania jej przez etnologów, zwłaszcza w bezpośredniej styczności z informatorami. Świad-

<sup>5</sup> „Voda a praca”, 1963, reż. M. Slivka, Studio Krótkich Filmów w Bratisławie (35 mm, czarno-biały, dźwięk); „Odchadza clavek”, 1988, reż. M. Slivka, St. Kr. F-w (35 mm, czarno-biały, dźwięk); „Masky slovenskeho ludoveho divadla”, 1986, reż. M. Slivka, St. Kr. F-w (35 mm, kolor, dźwięk); „Muchovci”, 1988, reż. M. Slivka, St. Kr. F-w (35 mm, kolor, dźwięk).

<sup>6</sup> Beskidzkie palmy wielkanoce”, 1983, reż. A. Różycki, WFO (35 mm, 18 min., kolor, dźwięk); „Ulecieć”, 1984, reż. A. Różycki, WFO (35 mm, 16 min., kolor, dźwięk); „Drzewa”, 1987, reż. A. Różycki, FWO (35 mm, 29 min., kolor, dźwięk); „Kalwaria Marii Wnęk”, 1988, reż. A. Różycki, WFO (35 mm, 18 min., kolor, dźwięk); „Nieskończoność dalekich dróg. Podśluchana i podpatrzona Zofia Rydet. A.D. 1989”, 1990, reż. A. Różycki, WFO (35 mm, 30 min., czarno-biały, dźwięk).

<sup>7</sup> „Kucie siekiery”, 1990, real. M. Puciłowski, Z. Sadowski, oprac. etn. W. Kowalczyk, Muzeum Okręgowe w Białymstoku (video VHS, 20 min., kolor, dźwięk); „Kucie motyki”, 1990, real. M. Puciłowski, oprac. etn. W. Kowalczyk, Muz. Okr. (video VHS, 10 min., kolor, dźwięk); „Wyrób duhy”, 1989, real. M. Kość, M. Puciłowski, oprac. etn. W. Kowalczyk, Muz. Okr. (video VHS, 8 min., kolor, dźwięk); „Wyrób niecki”, 1989, real. M. Małacka, M. Puciłowski, oprac. etn. W. Kowalczyk, Muz. Okr. (video VHS, 13 min., kolor, dźwięk).

<sup>8</sup> „Wesele”, reż. L. Baran, Katedra Etnografii i Folklorystyki Uniwersytetu Karola w Pradze (35 min., czarno-biały, dźwięk); „Maszkary”, reż. L. Baran, Kat. Etn. i Folkl. (35 mm, czarno-biały, dźwięk).

czyły o tym przedstawione filmy<sup>9</sup>: „Opowieści o Mańce”, „Przewoźnik”, „Pogrzeb Stefana od Figury”.

Pokazom filmowym VII Przeglądu towarzyszyła dyskusja, w której jednym z dominujących tematów było zastosowanie techniki video w etnologii. Stwierdzono, iż dokonywane w terenie realizacje video stanowią materiał dokumentujący określone zjawiska kulturowe (np. obrzędy, technologię, twórczość artystyczną) i mogą być uznawane za obiekty muzealne. Natomiast zapisy video utrwalaające sytuację kontaktu etnologa z informatorem są wprawdzie formą uchwycenia świadomości rozmówcy, ale z drugiej strony mogą wykazać „etnocentryzm badacza, jego przesądzenie o wyższości własnej wiedzy, a nawet ujawnić totalną manipulację informatorem. Video to medium niebezpieczne, gdyż w rezultacie jego stosowania mogą zacząć powstawać filmy nie o ludziach, a o granicach etnologii”<sup>10</sup>.

Publiczność Przeglądu, oprócz łódzkiego środowiska etnologów, filmowców i miłośników filmu etnograficznego, stanowili studenci etnografii z Krakowa, Wrocławia, Warszawy i Pragi. Na przyszłość, w związku ze wzrastającym zainteresowaniem, impreza winna być przeniesiona do większej sali<sup>11</sup>.

*Danuta Nadaj*

## XII MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUK ANTROPOLOGICZNYCH I ETNOLOGICZNYCH, SYMPOZJUM: „FOLKLOR A PROCES HISTORYCZNY”

W dniach 24-31 lipca 1988 roku odbył się w Zagrzebiu XII Międzynarodowy Kongres Nauk Antropologicznych i Etnologicznych. Było to przedsięwzięcie ze wszech miar olbrzymie i zasługujące na uwagę. Opisanie Kongresu przekracza jednak możliwości jednego obserwatora. Jedno ze stu szesnastu sympozjów Kongresu zorganizowanego w ramach dwudziestu siedmiu pół tematycznych, zajęło się problemem folkloru i folklorystyki w ujęciu historycznym. Sympozjum pt. „Folklore and the historical process” było bodaj największym tego typu przedsięwzięciem podczas ośmiodniowych obrad. Z racji technicznych odbywało się jednocześnie w dwóch pomieszczeniach, stąd też i tu pełna obserwacja była znacznie utrudniona. Podczas sympozjum wygłoszono blisko siedemdziesiąt referatów i chociaż referenci zdominowani byli przez przedstawicieli zagrzebskiego „Zavod za istraživanje folklor”, to i tak znaleźć można było przedstawicieli wszystkich niemal kontynentów.

Tematyka wystąpień była bardzo szeroka i niekiedy dalece wybiegająca poza ramy wytyczone przez myśl przewodnią sympozjum. Poruszano w nich kwestie

<sup>9</sup> „Opowieści o Mańce”, 1990, real. R. Nowiński, Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego (video VHS, 90 min., kolor, dźwięk); „Przewoźnik”, 1990, real. W. Pieniążek, Kat. Etnol. i Antrop. Kult. (video VHS, 90 min., kolor, dźwięk); „Pogrzeb Stefana od Figury”, 1990, real. J. Kotański, Kat. Etnol. i Antrop. Kult. (video VHS, 60 min., kolor, dźwięk).

<sup>10</sup> Z wypowiedzi E. Nowina-Sroczyńskiej (KE UŁ).

<sup>11</sup> Należy mieć nadzieję, że następne spotkania będą się odbywać przy użyciu nowocześniejszego i sprawniejszego sprzętu oraz, że tenże sprzęt będzie obsługiwany przez osoby bardziej kompetentne niż miało to miejsce na VII PFE.

ethnohistoryczne, metodologiczne, źródłoznawcze. Mówiono o problemach przemian kulturowych, o współczesnych zagadnieniach kultury duchowej i o aspektach folklorizmu.

Kwestie metodologiczne dotyczyły różnych obszarów rzeczywistości folklorystycznej. Aleksandra Wagner z Zagrzebia w referacie pt. „The method as a way to atomize history” (Metoda jako sposób atomizacji historii) stwierdziła między innymi, iż pojedyncze przykłady pomagają nam budować gmach kompleksowego zrozumienia historii. Jednakże całkowite zrozumienie niejako unieważnia wagę jednostkowego elementu. Przykłady muzyczne, jako dowody naukowej „praxis” ważne być mogą tylko wówczas gdy podstawą owej „praxis” np. w kręgu muzykologii jest interpretacja. W podobnym duchu wyraził swój pogląd na muzykę ludową Izalij Ziemietowski z Leningradu w referacie pt. „Music as a source of history” (Muzyka jako źródło historyczne). Jego koncepcja opiera się na założeniu, iż możliwe jest wykorzystanie muzyki i pieśni ludowej jako informacji ethnohistorycznej, co napotyka w praktyce na pewne trudności. Obecnie folklor muzyczny bada się jako historyczne ucieleśnienie konkretnych systemów myślenia muzycznego, sposobów artykulacji i percepcji. Autor uważa, że systematyczne podejście i semantyczne porównanie z danymi pozamuzycznymi mogą doprowadzić etnomuzykologa do studiów nad ethnohistorią. Mark Slobin z Middletown mówiąc o historycznych podejściach w etnomuzykologii „Historical approaches in ethnomusicology”, dał przegląd różnych historycznych stanowisk wykorzystywanych w ciągu ostatnich 20. lat w badaniach nad muzyką ludową w Afganistanie, Europie Wschodniej i USA. Podejścia te, jego zdaniem, stosowane były na gruncie analizy tradycyjnej, jak też na gruncie metod nie znanych dotąd etnomuzykologom uwzględniającym w swoich studiach historię nad muzyką różnych regionów.

Wystąpieniem, które na pewno pozostało na długo w pamięci uczestników Sympozjum było wystąpienie prof. Anny Czekanowskiej. W referacie pt. „Folk music today: historical vs. sociological-psychological approach” (Muzyka ludowa dzisiaj: perspektywa historyczna w ujęciu socjologiczno-psychologicznym), powiedziała między innymi, iż rezultaty polskich badań dowodzą, że ocena kultury zależy przede wszystkim od aspektów kultury, które są przedmiotem badań oraz metod do tych badań zastosowanych. Dwa zjawiska zdaniem prof. Czekanowskiej mają dziś szczególne znaczenie: ocena tradycji i jej znaczenie dla współczesnego społeczeństwa oraz rola kulturowej tożsamości z uwzględnieniem regionalnych i lokalnych wartości.

Różnice między prezentacją tego samego faktu dziejowego w historii i folklorze są ewidentne. Tatiana Civ'jan-Michałowa z Moskwy w referacie pt. „Notion of precedent in folklore” (Poglądy nt. precedensu w folklorze) uważa, że historyczność folkloru i mityczno-poetyckich źródeł historycznych wskazuje na ich powinowactwo oparte na mitologicznym precedensie (mythological precedent), który znajduje odbicie zarówno w obrzędach, kosmologii, jak i w przekazach historycznych. Autorka uważa, że poszukując elementów mitologicznych w historii i historycznych w folklorze zaczynamy od „mythological precedent”. Ów „mitologiczny precedens” winien być uważany jako element, który utrwalił informację historyczną.

Jewgienij Paszenko z Kijowa w referacie pt. „Dubrownik in comparative studies of slavonic mythology” (Dubrownik w studiach porównawczych z zakresu mitologii słowiańskiej), na gruncie badań folklorystycznych odzwierciedlających starosłowiańskie wyobrażenia mitologiczne w kulturowym pejzażu Dubrownika, określił linię Kijów—Dubrownik jako jedną z możliwych dróg migracji Słowian.

Jaromir Jech z Pragi w bardzo interesującym wywodzie pt. „Folklore und historische Prozess — Folklore als historischer Prozess” (Folklor i proces historyczny — folklor jako proces historyczny) mówi, iż folklor może być postrzegany jako paralelny do procesu dziejowego, kiedy indziej jako fenomen współistniejący z tymże procesem. W pierwszym wypadku jest on trudny do odróżnienia, niekiedy daje się zauważyć całkowita niezależność od generalnego biegu historii, podczas gdy w jeszcze innych przypadkach mamy do czynienia z refleksjami wydarzeń dziejowych. W drugim przypadku, folklor może być badany historycznie w swoim aktualnym kształcie. Przemyslenia te autor posiłkował przykładami literatury ludowej, szczególnie w jej formie narracyjnej.

Prakash Oraon Chandra z Ranchi w Indiach przedstawił referat pt. „Tribal history through folklore” (Historia plemienna utrwalona w folklorze). Przedstawił tu tzw. historię ludową wyrażoną folklorem. Zauważył przy tym, że ustne tradycje historyczne społeczeństw niepiśmiennych są tylko źródłem do nakreślenia tzw. „historii hipotetycznej”. Jej ustalenie możliwe jest poprzez analizę pieśni, podań i legend dotyczących wydarzeń i ruchów migracyjnych, mających miejsce w przeszłości. W folklorze grup etnicznych centralnych Indii utrwaliło się własne widzenie przeszłości. Są to przekazy o przywódcach wczesnych ruchów migracyjnych, są to mity, które zachowały dawne nazewnictwo grup etnicznych. Prakash Chandra zwracał uwagę, że na gruncie tych tekstów możliwe jest odtworzenie dziejów plemion. Podobne sugestie wyraził Gerard Rooijker z Nijmegen w referacie pt. „Ecclesiastical power and popular culture, acculturation processes in the southern Netherlands, 1560-1700” (Siła eklezjastyczna i kultura popularna. Procesy akulturacyjne w południowych Niderlandach 1560-1700). Natomiast Antonija Zaradina z Zagrzebia w referacie pt. „Celebration of st. Clement of Rome — Cyrilomethodian inheritance of the city of Polijica” (Uroczystość św. Klemensa z Rzymu — dziedzictwo Cyryla i Metodego w mieście Poljica), mówi że w folklorze chorwackim pokutuje wspomnienie Cyryla i Metodego, którzy ukrywali się tu około roku 886. Niżej podpisany przedstawił podczas Sympozjum referat pt. „Folklore as a historical source” (Folklor jako źródło historyczne), w którym na gruncie poznańskiej szkoły metodologicznej wskazał na niektóre możliwości i brak możliwości wykorzystania folkloru w rekonstrukcji procesu dziejowego.

Swietłana Dmitriewa z Moskwy zajęła się kwestią spajania kultur i etnohistorią. W referacie pt. „The ethnocultural contacts of the northern Russians with other peoples of Eurasie (as based on folklore and imitative arts)” (Etnokulturalne związki północnych Rosjan z innymi ludami Eurazji na podstawie folkloru i sztuki) wskazała, iż tradycyjna kultura Rosjan zamieszkujących europejską Północ została w wielu aspektach określona przez etnohistorię. Prócz kontaktów między sąsiadującymi ze sobą ludami ugrofińskimi, odzwierciedlonymi w folklorze, autorka wskazała na kontakty Rosjan z ludami z odległych terytoriów. Specjalną uwagę zwróciła na najstarsze elementy tej kultury.

Bardzo dużo miejsca podczas Sympozjum poświęcono współczesnym zjawiskom folkloru i kultury duchowej, przemianom zachodzącym w ich obrębie i problemom dzisiejszej folklorystyki.

O znaczeniu muzyki we współczesnych obyczajach rumuńskich mówiła Elizabeta Moldovenau z Bukaresztu. W referacie pt. „Music — an integral part of Rumanian traditional customs” (Muzyka integralną częścią tradycyjnych zwyczajów rumuńskich) stwierdziła, iż muzyka w kontekście tradycyjnych obyczajów ma wymiar humanistyczny i spektakularny.

O karnawale rodem z Portugalii, który w ojczyźnie stracił już na znaczeniu,

a przeniesiony w inne regiony świata cieszy się niezwykłą popularnością mówił Daniel Crowley z Davis. W wystąpieniu pt. „Carnival as secular ritual a Pan-Portuguese perspective” (Karnawał jako przykład obrzędu świeckiego i perspektywa ogólnoportugalska) powiedział między innymi, iż karnawał, który odbywa się dziś w miejscach tak odmiennych pod względem kulturowym, a uformowanych pod wpływem portugalskiego państwa kolonialnego, może być analizowany porównawczo w stosunku do jego struktury organizacyjnej, funduszy, planów, typów, jednostek reprezentacyjnych, tematów parad itp. Zdaniem autora dokonanie takiej analizy pozwoliło na przedstawienie różnorodności tego świeckiego zwyczaju jaki funkcjonuje dla podtrzymania lokalnej, grupowej, narodowej lub nawet indywidualnej tożsamości.

O przemianach obrzędów weselnych mówiła Natalia Szyłgina z Moskwy w referacie pt. „Viability of ethnic specificity of wedding rituals among the West-Finnish peoples, the late 19th and the 20th centuries” (Żywotność etnicznej specyfiki weselnych obrzędów wśród ludów zachodnio-fińskich w końcu XIX i na początku XX wieku). Mówiła między innymi, że przemiany społeczne i ekonomiczne wpłynęły na przekształcenia różnych aspektów życia chłopów, łącznie z obrzędowością rodzinną, do której należą także obrzędy weselne. Te właśnie zmieniają swoją społeczną wymowę. Fakt, że nastąpił wzrost wpływu czynników zewnętrznych na tradycyjną rodzinę, zdaniem autorki, nie zubożył obrzędów weselnych i ich etnokulturalnej specyfiki.

Znaczenie tradycji ludowej, a folkloru przede wszystkim, dla utrzymania spójności etnicznej znalazło wyraz w referacie Juha Pentikainen z Helsinek. Otóż w roku 1968 wraz z Teklą Domotor prowadził badania w chorwackiej wsi Dravaszta na Węgrzech. Wyniki tych badań dowodzą w jaki sposób grupy etniczne, które mieszkają z dala od wielkich skupisk właściwego im narodu mogą przechować archaiczne elementy kultury, które zamarły już w ich ojczyźnie wiele lat temu.

Zorica Rajković z Zagrzebia opowiedział o przydrożnych pomnikach upamiętniających ofiary wypadków drogowych („Roadside memorial signs for traffic accident victims”). Pomniki takie wyraźnie rysujące się w pejzażu Jugosławii stawia się także tym, którzy zginęli w innych wypadkach: zamarzli, utonęli, spłonęli lub padli ofiarą morderstwa. Z pomnikami tymi związane są zwykle ustne przekazy, których fenomen ma na celu zaznaczenia na długi czas miejsca śmierci pojedynczej osoby.

Linda Degh z Bloomington wygłosiła referat pt. „Remembering the dead in conventual poetry of women” (Wspomnienie śmierci w konwencjonalnej poezji kobiecej). Mówiła, iż forma rytualnego upamiętnienia stanowi wstęp do określenia jej kontekstualnych przekształceń. Esencjalny wymiar osobistych poetyckich realizacji zachował się właśnie w Ameryce, a ich forma uległa modyfikacji. Ustne realizacje znalazły swoje przedłużenie w poezji, niekiedy odgrywanej w przedstawieniach teatralnych, a najczęściej drukowanych w prasie. Ponieważ nastąpiła zmiana mechanizmu komunikacji tych utworów, zwiększył się krąg odbiorców. Główna uwaga tych utworów skoncentrowana jest na sieroctwie i bólu z powodu utraty najbliższych, który w wymiarze epickim przyjmuje znamiona zwycięstwa nad śmiercią i ponownego połączenia się w wiecznym życiu.

Na uwagę zasługuje też wypowiedź Bohuslara Beneša z Brna. W referacie pt. „Contemporary urban narrations” (Współczesne opowiadania miejskie) przedstawił tematyczny zakres funkcjonujących obecnie elementów folkloru miejskiego. Zwrócił uwagę, że literatura ta wchłania lokalne i indywidualne wspomnienia,

opowieści dotyczące życia codziennego, lokalne mity i przesady, anegdoty i inne przejawy humoru. Bardzo ważna jest tutaj rola narratora, temat opowieści i sposób jej przekazywania. Opowieści te pozostają zarazem zdeterminowane historycznie i społecznie. Referat dotyczył specyfiki tekstów spisanych, na przykładzie małych grup społecznych.

W kilku wystąpieniach referenci zajęli stanowisko wobec folkloryzmu. Gulnar Kendirbajewa z Alma-Aty wygłosiła referat pt. „Theoretical problems of folklorism and the theory of values” (Teoretyczne problemy folkloryzmu i teoria twórczości). Zoja Koronović i Vesna Kotić z Nowego Sadu przedstawili referat pt. „Krajice (queens) — a ritual practice and a folklorism” (Królowe — rytualna praktyka i folklorizm). Referat dotyczył obrzędu „wodneje krajlica” ceremonii wyboru królowej w związku z nadejściem kalendarzowej wiosny i przemianami zachodzącymi w naturze. Autorzy spostrzegli, że w niektórych rejonach Wojwodiny zwyczaj ten odżył w zespołach folklorystycznych. Właśnie to spontaniczne ożywienie zwyczaju od dawna tu niespotykanego stanowiło przedmiot teoretycznych rozważań nad folkloryzmem badaczy z Nowego Sadu.

Shefget Planna z Pristhina w referacie pt. „The function of authentic folklore in contemporay society” (Funkcje autentycznego folkloru we współczesnym społeczeństwie) omówił formy kultywowania autentycznego folkloru we wsi i w mieście przez nosicieli: pieśniarzy, tancerzy instrumentalistów, humorystów i uczestników rodzinnych ceremonii obrzędowych, świąt kalendarzowych i ludowych przedstawień. Autor zauważa, że właśnie ci niby autentyczni nosiciele folkloru spontanicznie wprowadzają do swoich przedstawień elementy folkloru autentycznego, tak samo jak czynili to członkowie klubów amatorskich lub fachowcy. Szczególnie zajęła go sceniczna wersja autentycznego folkloru i sposoby jego prezentacji (poprzez telewizję, wideo, filmy, płyty, kasety magnetofonowe).

W końcu zwróciło uwagę wystąpienie Maji Povrzanović. W referacie pt. „Dalmatian Klapa singing: the changes context” (Dalmatyńscy Klapa śpiewają: przemiany kontekstu). Autorka prowadziła badania na wybrzeżu dalmatyńskim i przybrzeżnych wyspach. Zauważa, że obok tradycyjnych śpiewaków, zwanych Klapa, powstały zorganizowane grupy muzyczne prezentujące podobny repertuar w mass-mediach, na koncertach i festiwalach. Trzydziestoletnia obserwacja pozwoliła dostrzec, że w rzeczywistości śpiewacy Klapa są dzisiaj jednym z najwartościowszych symboli tożsamości Dalmatyńczyków.

Symposium pt. „Folklor a proces historicky” w całej swej masie wystąpień nie wniosło żadnych nowych rozstrzygnięć w folklorystyce, jedynie uległa nęczeniu jej amerykańska antropologiczna orientacja.

*Wojciech Łysiak*

SESJA NAUKOWA „FOLKLOR I WSPÓŁCZESNOŚĆ” W 26-LECIE ISTNIENIA  
SEKCCI FOLKLORYSTYCZNEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU  
KULTURALNO-OŚWIATOWEGO  
(MOSTY KOŁO CZESKIEGO CIESZYNA 27-28.10.1990)

Sesję otworzył Kierownik Sekcji Folklorystycznej PZKO — doc. Daniel Kadłubiec witając gości w osobach: dyrektora departamentu w Ministerstwie Kultury Czeskiej Republiki Federacyjnej dr. Alesza Depala, Konsula generalnego Rzeczypo-

spolitej Polskiej w Ostravie p. Gerarda Grabowicza, senatora inż. Jerzego Kralczyńskiego, dyrektora Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie dr. Bogdana Kiszy, redaktora naczelnego czasopisma „Zwrot” p. Jana Rusnaka, prof. Adolfa Dygacza z Uniwersytetu Śląskiego — Filia w Cieszynie, zarazem prezesa Śląskiego Towarzystwa Folklorystycznego, dr. Ewy Sadowskiej — zastępcy sekretarza generalnego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, mgr. Jana Kropa — prezesa Towarzystwa Miłośników Wisły, dr. Andreja Sulitki z Instytutu Etnografii i Folklorystyki Czeskiej Akademii Nauk w Brnie. Następnie odznakami bądź aktami uznania za długoletnią współpracę z Sekcją wyróżnieni zostali: Jan Szymik, Antonin Szpyrc, Józef Chmiel, Władysław Niedoba. Plakietki pamiątkowe otrzymali: Jan Krop i Andrej Sulitka. Odznakę honorową województwa bielsko-bialskiego otrzymał Władysław Milewski.

Po części oficjalnej doc. Daniel Kadłubiec i Jan Szymik dokonali podsumowania działalności Sekcji za ostatnie 5 lat. Szczególnie imponujący jest jej dorobek publikatorski — dwa ciągle wydawnictwa: „Biuletyn Ludoznawczy” ukazujący się w technice małej poligrafii oraz tematyczne „Zeszyty Ludoznawcze” drukowane profesjonalnie, co pięć lat, jako jubileuszowe jednodniówki (w 1990 r. pt. „Ojcowski dom”), artykuły, sprawozdania i komunikaty w „Kalendarzu Śląskim”, „Kalendarzu Cieszyńskim”, ostrowskim „Głosie Ludu”, „Zwrocie”, katowickich „Pogładach”, „Podbeskidziu”, „Literaturze Ludowej” — w sumie 700. Uderza przewaga prac materiałowo-popularyzatorskich nad teoretycznymi. Sekcja przygotowała nadto: scenariusze sluchowisk folklorystycznych w radiu czeskim i polskim (między innymi audycja „Na południe od Czantorii”), przegląd pieśni ludowych na Zaolziu w dwu pionach: przedszkolnym i szkół podstawowych oraz szkół średnich i dla dorosłych, udział w Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Wiśle, przeglądzie gawędziarzy w Katowicach, wystawach sztuki ludowej w śląskich muzeach.

Widoczne jest, że członkowie Sekcji preferują w badaniach kulturę duchową i sztukę ludową, kulturę materialną zostawiając nieco na uboczu. Brak też kompletnej bibliografii Śląska Cieszyńskiego, co spowodowane jest faktem, że członkowie sekcji, poza przewodniczącym, to amatorzy, samoucy zamilowani w kulturze swej ziemi rodzinnej. Obecnie prowadzone są badania zespołowe z zakresu obrzędowości dorocznej z celem opracowania monografii.

Następnie prof. Adolf Dygacz przedstawił referat dotyczący folkloru Ziemi Cieszyńskiej, zajmując się szczególnie motywami wędrownymi pieśni.

Z kolei mgr Małgorzata Kiereś z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle omówiła, na podstawie własnej praktyki, optymalny model funkcjonowania folkloru na Śląsku Cieszyńskim proponując uznać to jako wstęp do dyskusji. Zwróciła uwagę, że folklor obecnie jest opracowywany i stylizowany, a granica stylizacji wymaga kompetencji, tempo przyjmowania nowych wzorów jest przyspieszone, dominuje aspiracja do miejskiego trybu życia, programy występów zespołów dziecięcych są kopiami programów przedstawianych przez dorosłych.

Dyskusję podsumował dr Andrej Sulitka. Folklor winny upowszechniać przedszkole i szkoły działające na miejscu, w określonym terenie, a nie radio i telewizja, ponieważ mechanizm kultury ludowej jest identyfikacyjny, a kultury masowej unifikujący. Należy też zwrócić uwagę, by dzieci znajomość pieśni ludowych wynosiły z domu rodzinnego.

Z inicjatywy mgr. Jana Kropa powzięto uchwałę by wystąpić z memoriałem do Ministra Edukacji Narodowej o modyfikację programu wychowania przedszkolnego i szkolnego w tym duchu, by uwzględniały naukę ludowych zabaw dziecięcych i pieśni danego regionu.

Z kolei dr Ewa Sadowska przedstawiła referat „Pucheroki i Siuda Baba” —

dwa zwyczaje wielkanocne krakowskie. Historia i terażniejszość". Zwróciła uwagę na podstawie przeprowadzonych w 1990 roku własnych badań, że zwyczaje te są wciąż żywe, choć zasięg ich systematycznie się kurczy, a treści magiczne uczestnikom nie są już znane. Podkreśliła rolę szkoły i Koła Grodzkiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, w mniejszym stopniu muzeów w utrzymaniu się tych zwyczajów w czasach obecnych.

Ostatnim referatem był przedstawiony przez prof. Stanisława Hadyńę — kierownika zespołu „Śląsk” — „Folklor wyrazem tężyzny narodowej — wyrazem naszego wnętrza”. Podkreślił on, że funkcjonowanie folkloru może mieć różne aspekty: narodowe, patriotyczne, tradycjonalistyczne, estetyczne (o czym decyduje przede wszystkim język), wreszcie użytkowe. Hierarchia i zmienność tych funkcji jest bardzo ważna. Śląsk musiał się zawsze bronić przed wynarodowieniem, przed inwazją słowa i muzyki, która poprzedzała zwykle militarną. Folklor broni zaś naszej tożsamości, obecnie przed obcą naszą kulturze amerykanizacją. Idąc do zjednoczonej Europy jako kosmopolici nie wzbogacimy jej niczym.

Sesji, która odbywała się w domu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Mostach koło Cieszyna towarzyszyła wystawa fotograficzna reprodukcji zdjęć archiwalnych i odzwierciedlenie stanu współczesnego „Budownictwo Karwiny i okolicy” Jozefa Chmiela, malarstwa Stanisława Orszulika, malarstwa na szkle Antonina Szpyrca, rzeźby Pawła Kuta, płaskorzeźb Karola Kalety. Część artystyczna odbyła się w teatrze w Czeskim Cieszynie. Wystąpiły zespoły: chór „Gorol” pod dyktando inż. B. Stonawskiego, kapela Z.P. i T. Ziemi Cieszyńskiej pod kierunkiem W. Rakowskiego, zespół folklorystyczny „Bystrzyca”, uczniowie szkoły podstawowej w Trzyńcu pod kierunkiem B. Krainy, kapela ludowa Gimnazjum Polskiego z Czeskiego Cieszyna pod kierunkiem L. Kaliny — w części pierwszej zatytułowanej „Smreki się kłaniajom”.

W części drugiej pod tytułem „Przy świątynie” wystąpiły: Zespół Pieśni i Tańca „Gornik” pod kierunkiem M. Behan, Zespół Pieśni i Tańca „Olza” pod kierunkiem O. Jaworka, zespół „Błędowice” pod kierunkiem A. Palowskiego. Trzeba zaznaczyć, że mimo stosunkowo wysokiej ceny biletów (od 20 koron) widownia była pełna. Reagowała bardzo żywo.

*Ewa Sadowska*

#### „WIELOKULTUROWOŚĆ LWOWA” — DYSKUSJA PANELOWA, WARSZAWA, 23 MAJA 1989 ROKU

Dnia 23 maja 1989 roku w gmachu Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się dyskusja panelowa na temat wielokulturowości Lwowa, którą zorganizowało Towarzystwo „Pomost”. Referaty wygłosili: prof. Marian Marek Drozdowski i doc. Witold Szolginia o polskich tradycjach Lwowa i roli tego miasta dla społeczeństwa polskiego, prof. Maurycy Horn o galicyjskich Żydach, dr Bazyl Nazaruk na temat współpracy inteligencji polskiej i ukraińskiej, o Ormianach lwowskich mówił mgr Grzegorz Pełczyński. Najbardziej namiętne dyskusje dotyczyły kwestii ukraińskiej w mieście nad Półcią. Wskazano ponadto na wpływ jaki na kulturę Lwowa wywarli osadnicy niemieccy.

Atmosfera spotkania była napięta ze względu na strajk studencki, który się właśnie wtedy rozpoczynał oraz gorączkę przedwyborczą. Dlatego też na dyskusję przybyło tylko około 40 osób, mimo iż problematyka lwowska, przez lata z różnych powodów nie poruszana, cieszy się obecnie ogromnym zainteresowaniem.

Organizatorem spotkania było, zarejestrowane w grudniu 1988 r., Towarzystwo „Pomost”. Zasadniczym celem „Pomostu” jest przewyżczenie uprzedzeń i stereotypów, ciężących na stosunkach Polaków z narodami ościennymi, przede wszystkim słowiańskimi, oraz próba budowania szacunku i zaufania między nimi. Cel swój „Pomost” pragnie realizować głównie przez popularyzację wiedzy o historii i kulturze tych narodów.

*Tomasz Marek Leoniuk*

## DWIE WYSTAWY POŚWIĘCONE ZAOLZIU W KRAKOWIE

Na początku kwietnia 1991 roku odbył się w Czeskim Cieszynie zjazd Polaków zamieszkałych w Czecho-Słowacji i zrzeszonych w Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym.

W tym samym czasie otworzono w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie wystawę pod tytułem „Zapomniane Zaolzie”. Niektóre grupy prac opatrzone hasłami, np. „Było nas 140 tysięcy — zostało około 50 tysięcy”, „W czasie okupacji hitlerowskiej Zaolzie świadczyło krwią wierność ojczyźnie”, „Zaolzie to nie tylko kopalnie, huty, również piękno Beskidów”, „Folklor na Zaolziu jest wciąż żywy — podtrzymywanie kultury ludowej jest tu podtrzymywaniem polskości”, „PZKO — jedna z organizacji polskich na Zaolziu”, „Ta niewielka społeczność wytworzyła własne środowisko literackie”. Większość wystawionych książek ukazała się w Polsce, znakomita część przed II wojną światową, w tym prawdziwy rarytas — jedyna zachowana odbitka korektowa pracy W. Milaty „Turystyczno-krajoznawczy przewodnik po ziemiach odzyskanych Śląska Cieszyńskiego” — całość nakładu zniszczyli hitlerowcy po wkroczeniu do Krakowa, część, zwłaszcza nowszych pozycji, wydana została na Zaolziu. Wystawę otworzył jeden z jej autorów (z Jadwigą Plucińską) — dr Janusz Kamocki. Po krótkim wprowadzeniu w tematykę rozpoczęła się mini sesja naukowa. Goście z Zaolzia: G. Sajdok, który mówił o literaturze Śląska Cieszyńskiego i J. Szymik — „O folklorystyce na Zaolziu” (podobnie jak w dniu poprzednim na zebraniu Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego) wiedli tu prym.

W dniu następnym w krótkiej audycji radiowej dr J. Kamocki polecił wystawę uwadze Krakowian słuchających Krakowskiego Magazynu Kulturalnego. Podkreślił, że od czasu gdy w połowie ubiegłego stulecia Andrzej Cienciala i Paweł Stalmach zbrali w Krakowie książki i, niosąc je w plecakach, pieszo dotarli na Śląsk Cieszyński do czytelników — wystawa ta, prezentując pozycje z literatury pięknej, historycznej, politycznej i przewodniki geograficzne oraz albumy, jest kolejnym progiem historycznym.

Druga z wystaw poświęconych problematyce zaolziańskiej otwarta została dwa dni później w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej przy ul. Kanoniczej, u stóp Wawelu.

W zabytkowej sklepionej sieni, specjalnie przystosowanej do celów wystawieni-  
niczych, na 21 planszach przedstawione zostały zabytki Zagłębia Karwińsko-Orłow-  
skiego w zbiorach Józefa Chmiela. Wystawę zatytułowano „Niezapomniane Za-  
olzie”.

Józef Chmiel — ratownik górniczy z Karwiny-Darkova, bardzo aktywny czło-  
nek Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Cze-  
chosłowacji, zgromadził ogromny materiał zdjęciowy dotyczący Karwiny, uzdro-  
wiska w Darkowie, karwińskiego browaru hr. Larischów, Frysztatu z jego dru-  
karnią, Żabkowa — wchłoniętego już przez Karwinę, miejsca urodzenia i pracy  
górnictwa znanego śląskiego pisarza Gustawa Morcinka, polskiej wsi na Zaolziu-  
-Stonawy, gdzie budowana jest kontrowersyjna koksownia, przedstawił dawny wy-  
gląd miejscowości na fotografiach archiwalnych, szkody górnicze nie mniejsze niż  
w Bytomiu, powodujące zanikanie całych dzielnic, czy wsi z ich charakterystycz-  
nym budownictwem — tu zdjęcia z różnych lat pokazujące ogrom wyburzeń, te  
przedstawione są również na mapach katastralnych.

Wyboru zdjęć do wystawy dokonała dr Ewa Sadowska, która jest również  
autorką katalogu.

*Ewa Sadowska*

PROGRAM SPISKI NA 45 MIĘDZYNARODOWYM FEFSTIWALU  
FOLKLORYSTYCZNYM  
W STRAŻNICACH (13-15.07.1990)

Program spiski zatytułowany „Tradycje folklorystyczne Podtatrza” przygoto-  
wany został pod kierunkiem i w reżyserii dr. Daniela Lutra z Bratysławy i dr. An-  
dreja Sulitki z Brna. Uczestniczyły w nim zespoły: „Kicora” z Lendaku, „Magura”  
i „Maguráček” z Kieżmarku, „Gora!” ze Zdziaru, „Bystrany” z Bystran, „Jadlovec”  
z Margecan, „Kliperčan” z Žakarowiec, „Bradlan” z Kluknawy, „Kojšovian” z Koj-  
szowa, „Domkova” z Olcnawy, „Kecera” z Jakuban, „Marmoran” z Chmielnicy (nie-  
miecki), „Pol’ana” z Jarabiny (rusiński), „Veselica” z polskiej Niedzicy (słowacki  
z Cyganami grającymi na skrzypcach).

Autorzy starali się przedstawić złożoność zjawisk kulturowych i narodowo-  
ściowych terenu, wpływ na Słowaków kolejnych fal kolonizacyjnych różnych et-  
nicznie: niemieckich, węgierskich, ukraińskich i polskich.

W pierwszej części programu poświęconej Górnemu Spiszowi, w mniejszym  
stopniu Środkowemu, podkreślono tradycje kultury pasterskiej, w drugiej rolnicze  
i górnicze środowiska i południowej części terenu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zespół „Sasów Spiskich” z Chmielnicy re-  
prezentował zrekonstruowany w rekordowo krótkim czasie — bo zaledwie roku —  
folklor mniejszości narodowej niemieckiej, z której istnienia do czasów obecnych  
po wysiedleniach powojennych, nie zdawano sobie sprawy.

Polskim akcentem, a raczej słowackim z Polski był zespół z Niedzicy ze zna-  
komitymi cygańskimi wirtuozami skrzypiec.

Niejako próbą generalną dla omawianego programu spiskiego był występ ze  
zbliżonym programem na Zamagurskich Folklornych Slávnostiach w Czerwonym  
Klasztorze w Pieninach wiosną 1990 roku.

Wszystkie próby oraz część występów odbywały się w strażnickim skansenie-Muzeum Wsi Południowo-Wschodnich Moraw (otwartym w 1972 roku) jako tło mając ludowe budowle Morawskich Kopanic, Luhaczowskiego Zalesia, ulicówkę z Hornacka, wodne maszyny: młyn i tartak oraz folusz, lub związane z wyrobem wina, wraz z winnicą, czy budynek wstępny wczesnobarokowego browaru z drugiej połowy XVII wieku (Pištělkův dvůr) leżący nad kanałem stanowiącym granicę muzeum. Wrażenia z festiwalu były na gorąco utrwalane rysunkowo przez dzieci, a prace te eksponowano na specjalnych tablicach.

Większość występów odbywała się na wzniesionych w dawnym pałacowym parku stadionach „Bludník” i „Zahrada” z dość oszczędnie udekorowanymi estradami, impreza jubileuszowa Zdeny Jelinkovej „Czarowny kwiat paproci” odbyła się w klubie pracowniczym.

Kapele i zespoły wokalnie-taneczne, a także wiele osób towarzyszących ubranych było w stroje reprezentowanego regionu, wśród których wyróżniały się barwnością wręcz operetkowe ubiory Břeclavian mogące kolorystyką konkurować z pałacowymi pawiami, których krzyki towarzyszyły wszystkim imprezom festiwalu.

Na uwagę zasługuje znakomita informacja, o wszystkich imprezach obwieszczały afisze i ulotki rozmieszczone w różnych punktach miasta, wydrukowano programy również na zaproszeniach i biletach wstępu. W widocznych miejscach podano także godziny przyjazdów i odjazdów pociągów i autobusów.

Imprezie towarzyszył jarmark, z karuzelą, huśtawkami, strzelnicą, kramami z zabawkami (w tym wiele polskich), ale i miejscową specjalnością piernikami figuralnymi Hany Mičkovéj.

W muzeum na strażnickim zamku eksponowano podczas festiwalu wystawy ceramiki: form i matryc z drewna, gliny i metalowych oraz gotowych wyrobów garncarskich ze zbiorów Hermana Landsfelda — kolekcji obejmującej ponad 1000 eksponatów pochodzących z dwu głównych ośrodków to jest Modrej na Słowacji i Litovla na Morawach. Zgromadzono: formy do duszenia i smażenia mięsa, w tym również dzicyzny i drobiu w kształcie rondli i zoomorficzne (raki, ryby, ptaki, zające), formy do ciasta: babki i obrzędowe w kształcie owiec, baranków, jak też świnek i niemowląt w beciku stosowane w karnawale bądź przy uroczach weselnych — polewane białą i zieloną albo czarną „zadymioną”, tworzone na krążku garncarskim z wolnej ręki. Wiele było też mis, dzbanów, cedzaków, trójnożnych naczynek zaopatrzonych w rączkę, moździerzy, butli a nawet nocnik i forma do drobnych ciasteczek w kształcie tacy z zagłębieniami na rogaliki, babeczki, serduszka, kiście winogron i melony. Zrekonstruowano piec garncarski z końca XVI wieku z Břeclavia na Morawach.

W innej sali pokazano średniowieczne i współczesne kafle ze zbiorów Hermana Landsfelda z Modrej na Słowacji i wykopalisk z Koszolnej, Dubrownika koło Zdziaru, Litomyśla i samych Stražnic. Nadto eksponowano narzędzia do wyrobu i zdobienia kafli w wić roślinną, motywy roślinno-geometryczne, jeźdźców, gryfy, ptaki i postaci alegoryczne, pieczęcie wytwórcze.

Wyrobem kafli na pograniczu Słowacji i Moraw zajmowała się grupa emigrantów religijnych ze Szwajcarii zwanych Habanami (od Haushaben) osiadłych na tych terenach w okresie reformacji, u nich uczył się jeszcze w 1913 roku rzeźmiśla Herman Landsfeld.

Wystawy zaopatrzone w bogato ilustrowane katalogi ze streszczeniami w językach niemieckim i francuskim.

*Ewa Sadowska*

EUROPEJSKIE STOWARZYSZENIE ANTROPOLOGÓW SPOŁECZNYCH (EASA).  
I KONFERENCJA EASA, COIMBRA, 1990

Europejskie Stowarzyszenie Antropologów Społecznych (European Association of Social Anthropologists — EASA) zostało założone w roku 1989. Warto pokrótce opisać, jak doszło do powstania stowarzyszenia, bowiem jego władze często odwołują się do owych początków niemal jak do sakralnego aktu legitymizującego późniejszą działalność. 14 stycznia 1989 roku 21 antropologów społecznych w średnim wieku, pochodzących z 12 krajów Europy Zachodniej zebrało się na nieformalnym spotkaniu w Castel Gandolfo, by rozważyć możliwość stworzenia instytucjonalnej podstawy współpracy europejskich antropologów. Od dawna już dostrzegano potrzebę ściślejszej współpracy tak w zakresie badań, jak i nauczania. Bodźcem dla podjęcia działań w tym kierunku była świadomość odrębności europejskiej tradycji w antropologii społecznej, opartej o jedność klasycznych źródeł nauk społecznych oraz wspólne doświadczenia historyczne. Poprzez nawiązanie do tych tradycji starano się stworzyć przeciwwagę dla pewnych wpływowych trendów antropologii amerykańskiej. W ciągu 2 dni podjęto wstępne decyzje o utworzeniu EASA i jego podstawowych zadaniach — organizowaniu konferencji, kursów podyplomowych, publikacji informatora i innych aspektach działalności stowarzyszenia gromadzącego osoby profesjonalnie zajmujące się antropologią społeczną. Pierwszym Prezydentem nowego towarzystwa został prof. Adam Kuper, jeden z inicjatorów spotkania w Castel Gandolfo.

Podczas kolejnych spotkań określono bliżej cele i zakres przyszłej działalności stowarzyszenia. Przyjmuje ono jako pełnych członków kwalifikowanych antropologów społecznych, ale studenci posiadający już pierwszy stopień naukowy (B.A.) mogą stać się członkami stowarzyszonymi, brać udział w konferencjach i wielu innych dziedzinach działalności. Jednym z celów towarzystwa jest przezwyciężenie podziału na centrum i peryferie europejskiej antropologii społecznej. Zaprasza ono zatem do współpracy również antropologów społecznych z Europy Wschodniej, zwalniając ich — przynajmniej na razie — z obowiązku płacenia składek. Obecnie jest już w stowarzyszeniu reprezentowanych po kilku antropologów ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier i Polski. Najwięcej jest członków pochodzących z Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Holandii, wielu reprezentuje także Niemcy, Francję, Norwegię, Szwecję. Spośród ważnych inicjatyw towarzystwa należy wymienić przygotowany pod red. Rolfa Husmanna z Uniwersytetu w Getyndze rejestr członków EASA, zawierający informacje o wykształceniu, zainteresowaniach, publikacjach itp. Rejestr ma w przyszłości objąć również szerszy krąg antropologów społecznych oraz dane o uniwersyteckich wydziałach i instytutach antropologii. Stowarzyszenie wydaje „EASA Newsletter”, którego ukazały się dotychczas 3 numery (plus „Mini-Newsletter”). Zawiera on bieżące informacje o działalności EASA oraz rozmaitych wydarzeniach w europejskiej antropologii społecznej. Postanowiono również publikować od 1993 roku czasopismo — oficjalny organ EASA, o roboczym tytule „Journal of Social Anthropology”, które będzie ukazywało się 3 razy w roku. Specjalny, próbny numer będzie rozpowszechniany podczas planowanej na rok 1992 konferencji w Pradze.

Inną dziedziną działalności towarzystwa jest organizowanie kursów, z których pierwszy, dotyczący możliwości wykorzystania komputerów w pracy antropologa, odbył się latem 1990 roku w Centre for Social Anthropology and Computing, University of Kent w Canterbury. EASA przygotowuje również letnie szkoły badań

terenowych. Pierwsza, na temat metod badań terenowych i etnografii Grecji, planowana jest na lato 1991 roku. Będzie to 1-miesięczny kurs w Atenach, połączony z intensywną nauką języka greckiego i badaniami terenowymi. Przewiduje się także letnie szkoły na temat filmu etnograficznego (w Getyndze w 1992 roku), pokrewieństwa i antropologii medycznej. Stowarzyszenie podjęło współpracę z Biurem Programu Erasmus (European Community Action Scheme for the Mobility of University Students) przy organizacji wymiany studentów. Program ten rozpoczął się już w 7 europejskich uniwersytetach, które przyjęły studentów z innych krajów na roczne studia, poczynając od jesieni 1990 roku. Dalsze 10 uniwersytetów zgłosiło swój akces do programu, który dotyczy niestety tylko krajów Wspólnoty Europejskiej. Warto nadmienić, że stowarzyszenie ustanowiło specjalny fundusz na zakup książek do bibliotek antropologii społecznej w krajach Europy Wschodniej.

Władze EASA wybierane są na okres 2 lat. Nowy Komitet Wykonawczy, składający się z 5 osób, został wybrany spośród 7 kandydatur głosami pełnych członków EASA na początku 1991 r. Komitet mianował na nowego Prezydenta prof. Kirsten Hastrup z Uniwersytetu w Kopenhadze, która podczas pierwszej konferencji była sekretarzem towarzystwa.

Do EASA należy obecnie około 600 członków oraz 4 członków honorowych: prof. prof. C. Lévi-Strauss, R. Firth, J. Barandiaran i L. Dumont.

Znakomitą okazją do spotkania członków stowarzyszenia oraz innych zaproszonych osób, aspirujących dopiero do członkostwa, była I Konferencja EASA, która odbyła się w dniach 31.VIII-3.IX 1990 roku w Coimbrze, w Portugalii. Wzięło w niej udział 450 osób, w tym około 40 z Europy Wschodniej, dzięki pomocy finansowej Wenner-Gren Foundation.

Konferencja rozpoczęła się dość nietypowo, wieczornym wykładem inauguracyjnym prof. Ernesta Gellnera na temat problemów, jakie stawia przed antropologią społeczną rozpoczynająca się właśnie reunifikacja Europy. Gellner wyróżnił i omówił trzy główne czynniki motywacyjne europejskich badań antropologicznych, z których dwa: „miłość kultury”, której źródła tkwią w niemieckim romantyzmie i heglizmie oraz intelektualna ciekawość wywodząca się z brytyjskiego empiryzmu zostały połączone w jeden nurt przez Malinowskiego. Trzecim czynnikiem jest według Gellnera potrzeba ekspiacji za przeszłość kolonialną, zbiorowy kompleks winy, który przyczynił się do zwrotu od badania innych do „auto-studiów” w antropologii postmodernistycznej. Po wykładzie odbyło się nieformalne spotkanie przy portu i przekąskach na pięknym dziedzińcu Muzeum Antropologicznego.

Dwa kolejne dni konferencji zajęły 4 sesje panelowe, toczące się równolegle, po 2 dziennie. „Konceptualizowanie społeczeństw” to tytuł ważnej i interesującej sesji, podczas której zastanawiano się nad pojęciem społeczeństwa. Niektórzy spośród autorów 6 referatów w tej sesji (F. Barth, U. Hannerz) przeciwstawili się przyjmowaniu przesłanki o istnieniu społeczeństwa jako spójnej całości, twierdząc, że stopień i forma owej spójności winny być każdorazowo przedmiotem badań.

Punktem wyjścia badań powinna być sieć stosunków społecznych, stanowiąca zawsze podstawę społeczeństwa. Również inni dyskutanci podważali pojęcie społeczeństwa i społeczeństw, uznając je wręcz za antropologiczne miraż i iluzje. Podobnie zresztą podczas innych sesji kwestionowano pojmowanie kultury jako autonomicznego, zintegrowanego systemu symbolicznego. Sesja równoległa pierwszego dnia dotyczyła „Konstruowania płci”. Oprócz referatów na bardziej szczegółowe tematy, V. Stolcke z Barcelony przedstawiła w szerokiej perspektywie temat:

„Gender is to Sex as Ethnicity is to Race”, a S. Howell i M. Melhuus z Oslo zastanawiały się nad przyczynami pomijania czynnika płci w studiach nad pokrewieństwem. W dyskusji zwrócono uwagę na pokutujący stereotyp, wiążący wszelkie badania, w których zwraca się uwagę na czynnik płci z ruchem feministycznym.

Kolejne równoległe sesje panelowe dotyczyły „Tworzenia historii” i „Rozumienia obrzędu”. Celem pierwszej, jak stwierdziła prowadząca sesję K. Hastrup, było nie tylko pokazanie antropologicznej analizy historii jako takiej, ale także ustalenie metodologicznych ram dla rozważań nad tworzeniem historii. Problemy te analizowano w referatach m.in. na przykładzie świata arabskiego (J. Davis), Włoch (T. Hauschild), Korsyki (A. Knudsen). Zastanawiano się, co należy rozumieć przez „historię” i czy kategoria ta jest stosowalna do wszystkich społeczeństw. Wskazano na możliwość istnienia podwójnych, a nawet wielu „historii” obok siebie. Wśród referatów wygłoszonych podczas sesji na temat obrzędu, ze szczególnym oddźwiękiem spotkał się referat G. Baumanna pt. „Obrzęd publiczny w społeczeństwie pluralistycznym: Wielorakie sposoby uczestnictwa i interpretacji”. Prezentując materiał zebrany w wieloetnicznej społeczności przedmieścia Londynu, autor wyróżnił szereg sposobów uczestnictwa w publicznych obrzędach, od obserwowania ich jako spektaklu, aż do świadomego wprowadzania obrzędu w celu publicznego zaprezentowania się. Z kolei D. Parkin uporządkował w swym referacie różne podejścia w antropologicznych studiach nad obrzędem, szczególnie dużo miejsca poświęcając tzw. obrzędom agonistycznym.

Ostatni dzień konferencji zajęły liczne sesje „warsztatowe”, skupiające grupy osób zainteresowanych poszczególnymi tematami. Odbyły się m.in. sesje poświęcone historii antropologii europejskiej, antropologii medycznej w Europie, antropologii na peryferiach, rewitalizacji obrzędów publicznych w Europie, problemom związków między piciem alkoholu, rolami związanymi z płcią i religią w społeczeństwach europejskich. Konferencję zakończyło pierwsze Forum Członków, podczas którego rozważano m.in. problemy związane z komunikacją językową. Spośród 24 referatów prezentowanych podczas sesji plenarnych 20 wygłoszono w j. angielskim, a 4 w j. francuskim. Niektórzy z uczestników postulowali wprowadzenie w przyszłości simultanicznego tłumaczenia, inni protestowali, twierdząc, iż zniszczyłoby to spontaniczność i nieformalny ton takich konferencji. Padła nawet sugestia, aby każdy mówił w języku innym niż jego język rodzimy, co byłoby na pewno sprawiedliwe, lecz nierealne. Zaproponowano ponadto bardziej staranną procedurę doboru tematów warsztatów, ponieważ niektóre okazały się zbyt wąskie i spotkały się z nikłym odzewem.

Najważniejszym nieformalnym wydarzeniem konferencji było wieczorne przyjęcie we wspaniałym pałacu San Marcos w pobliżu Coimbrы, uświetnione występami grupy muzyków grających na tradycyjnych instrumentach portugalskich w pięknej pałacowej kaplicy. Wybór Coimbrы nie był zapewne przypadkowy. Dziś leżąca na peryferiach Europy, niegdyś bynajmniej nie była peryferyjna, o czym świadczą liczne zabytki, wśród nich pozostałości rzymskie w pobliskiej Conimbri-dze oraz uniwersytet obchodzący w 1990 roku swoje 700-lecie. Malownicze, wąskie i strome uliczki Coimbrы pozostaną na pewno w pamięci uczestników konferencji, wędrujących po nich wieczorami, gdy miasto tętniło życiem oraz w porze sjeisty, podczas przerw w obradach, gdy mieszkańcy chowali się w domach przed południowym skwarem.

Ważnym efektem konferencji było niewątpliwie zawiązanie sieci kontaktów między antropologami z różnych krajów zajmującymi się podobnymi zagadnieniami.

Konfrontacja różnych tradycji intelektualnych, przede wszystkim brytyjskiej i francuskiej, która ujawniła się podczas konferencji, może okazać się owocna dla dalszego rozwoju europejskiej antropologii społecznej. Można oczekiwać, że następna konferencja, która ma się odbyć w dniach 28-31 sierpnia 1992 roku w Pradze, przyniesie znacznie większy wkład antropologów z krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

*Danuta Penkala-Gawęcka*

#### SEMINARIUM — „DIE CHRISTLICHE ZUKUNFT EUROPAS”

W dniach 8-10 lutego 1990 roku odbyło się w Wiedniu międzynarodowe seminarium pod hasłem „Die christliche Zukunft Europas” (Chrześcijańska przyszłość Europy), organizowane przez Akademię Polityczną w Wiedniu i Międzynarodową Akademię Filozoficzną w Księstwie Liechtenstein. Właściwym organizatorem seminarium było stowarzyszenie „Biały Orzeł” (nie mające zresztą nic wspólnego z Polską) powołane dla pobudzania i propagowania idei zachodnio-chrześcijańskich, a całość odbywała się pod patronatem Austriackiego Stowarzyszenia Paneuropejskiego (Paneuropa — Bewegung Österreich), instytucji, której przewodzą — jak przystało na ceniącą swe cesarsko-królewskie tradycje Austrię — arcyksiążę Otto von Habsburg, oraz arcyksiążę Karl Habsburg-Lothringen. W Polsce wiele osób, wskutek nieznamomości międzynarodowych układów politycznych, może się uśmiechnąć i zaliczyć całą imprezę do snobistycznych zjazdów. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć, że Otto von Habsburg jest prezydentem Międzynarodowej Unii Paneuropejskiej, jednym z najwybitniejszych polityków zachodnioeuropejskich, pełniącym czołową rolę w parlamencie zjednoczonej Europy.

W seminarium wzięła udział trzyosobowa grupa polska, reprezentująca ośrodek lubelski (KUL i UMCS), a raczej lubelsko-krakowski, gdyż jedyny referat wygłoszony przez przedstawiciela tej grupy, pt. „Zjednoczona Europa w przemysłeniach etnologa” (Vereintes Europa aus der Sicht eines Ethnologen) wygłosił Janusz Kamocki (w programie: „Dr. Janos Kamocky (Ethnologe aus Krakau)”). Referat został wygłoszony 10 lutego, w dniu poświęconym polityce wobec grup mniejszościowych (Politik für Minderheiten). W tym dniu przemawiał także Dr. Heinz Tichy, ekspert ONZ do spraw mniejszości narodowych oraz Carl-Gustaf Ström, publicysta z „Die Welt”, znawca problematyki bałkańskiej.

Referat J. Kamockiego dotyczył skomplikowanej problematyki terenów etnicznie mieszanych — tak typowej dla naszej części Europy, a tak często niezrozumiałej dla Europy Zachodniej. Zwrócono uwagę, że podczas gdy w Europie Zachodniej pojęcia narodowości i przynależności państwowej często się pokrywają ze sobą (np. francuskie nation) to w Europie Centralnej te dwa pojęcia radykalnie się różnią. Często występujące zjawisko zamieszkiwania na jednym terenie ludzi rozmaitych narodowości sprzyja przy tym zarówno wzajemnemu przenikaniu się kultur, jak i wybuchom walk narodowych. Oparto się tu przede wszystkim na przykładach polskich — jako najbardziej znanych autorowi — zaznaczając jednakże, że problematyka ta jest także doskonale znana obecnym na seminarium przedstawicielom innych krajów z naszej części Europy, jak np. Węgrom i Rumunom.

W Polsce np. trudną etniczną sytuację niektórych terenów wykorzystywali

w czasie II wojny światowej obaj okupanci Polski — zarówno Niemcy, jak i Sowietci, którzy szczuli przeciw sobie narodowości, a polityką masowych wysiedleń doprowadzali do zwiększenia poczucia wzajemnych krzywd. W ostatecznym wyniku powstawała sytuacja nie do naprawienia bez następnych przesiedleń i następnych krzywd; co gorsze, za winy społeczeństw musieliby płacić rachunki ich potomkowie. Jako klasyczny przykład takich sytuacji można przytoczyć także dzieje Tatarów krymskich, usuniętych z Krymu i rozsielonych po całym Związku Radzieckim — bez możliwości jakiegos, choćby częściowego, odtworzenia swej ojczyzny. Ich ziemie zostały zajęte przez Rosjan i Ukraińców. Gdy dziś Tatarzy próbują powracać do swych dawnych siedzib, spotykają się z oporem ludzi, którzy mieszaają już na Krymie od ponad 40 lat, tam się urodzili, tam mają na cmentarzach groby swoich rodziców — i traktują wszelkie próby powrotu Tatarów jako zamach na swoje dobre prawa: wiadomo zaś, że na Krymie miejsca dla półmilionowej społeczności Tatarów i dla osadników rosyjsko-ukraińskich nie wystarczy. Podobny problem, na znacznie mniejszą skalę, ale również bolesny występuje i w Polsce, przy powrotach Lemków.

Poruszono problem terenów lub miast mających znaczenie uczuciowe dla więcej niż jednej społeczności; na przykład: Lwowa i Wilna. Władanie tymi miastami przez jedną z zainteresowanych społeczności powoduje poczucie krzywdy u drugiej. Przed wojną Litwini uważali przyłączenie Wilna do Polski, mimo że zarówno Wilno, jak i wieś wileńska były zamieszkałe przez ludność etnicznie polską, za okupację — dziś reszta Polaków, którzy pozostali po wysiedleniach w Wilnie mówi o Litwinach jako o okupantach.

Trudno jest proponować tu jakieś jedynie słuszne rozwiązanie — w każdym razie należy stwierdzić, że powojenne próby masowych przesiedleń nie załatwiły sprawy zdrażeń między społecznościami naszej części Europy. Również negatywnie odbiły się na rozwoju kultury naszych narodów, która najbujniej kwitła właśnie na styku różnych kultur narodowych. Tak np. na cztery główne centra kulturowe w Polsce, dwa: Lwów i Wilno rozwinęły się właśnie na polskich kresach — na terenach wielokulturowych.

Gdy mówimy o przyszłej zjednoczonej Europie, musimy jasno powiedzieć, jaka to ma być Europa, czy związana tylko układami między mocarstwami, układami, które nie liczą się z krajami słabszymi, a które to kraje będą próbowały zerwać je przy pierwszej nadarzającej się okazji, a więc Europa niestabilna, w której tak państwa jak i narody nie będą czuły się pewnie, czy też ma być oparta na zasadach kultury chrześcijańskiej i na zasadach prawa. Jeśli zaś na tych ostatnich, to musimy zdecydować się na trudne rozwiązania, niestety, nieraz związane z subiektywnie odczuwanymi krzywdami pewnych społeczeństw, które teraz będą musiały płacić za decyzje powzięte przez ich ojców.

Jeżeli przyjmiemy rządy prawa — to konsekwentnie: układ monachijski został przez międzynarodową społeczność uznany za nieważny od samego początku, jako powzięty przez mocarstwa bez zgody zainteresowanych, czyli Czechosłowacji — a zatem bezprawni i moralnie niesłuszni. Na tej zasadzie zwrócono Czechosłowacji ziemie zabrane jej na podstawie tego układu. Ale w konsekwencji, podobnie należy traktować układ Ribentrop—Mołotow, czy poniekąd sankcjonujący go układ jałtański Roosevelt—Churchill—Stalin. Granice wyznaczone na mocy tych układów są nieważne. I jeśli mowa o Europie prawa nie ma być tylko pustą deklaracją, ziemie zrabowane muszą powrócić do prawych właścicieli. Tylko taka decyzja umożliwi powrót przynajmniej części przesiedlonych do ich dawnych domostw (bo znaczna część niewątpliwie będzie wolała pozostać w nowych swych siedzi-

bach), i bezpieczne w nich przebywanie. Naturalnie, prawdopodobnie doszłoby tu w szybkim czasie do przeprowadzenia korekt granicznych, ale już na zasadzie rokowań między wolnymi, zainteresowanymi społeczeństwami.

Referat został przyjęty bardzo życzliwie — być może jednak dlatego, że na sali nie było przedstawicieli tych społeczności, które przy takim rozwiązaniu musiałyby oddać coś z terenów zrabowanych: Rosjan, Ukraińców, Litwinów...

*Janusz Kamocki*

#### IV KONFERENCJA POŚWIĘCONA BADANIU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W BÉKÉCSABA (WĘGRY) 5-7.10.1990

Zorganizowana przez Węgierską Akademię Nauk, Węgierskie Towarzystwo Etnograficzne, Instytut Hungarystyki, Departament ds. Narodowości Ministerstwa Kultury i Nauki, Związek Muzeów Komitatu Békés, otwarta została przez Andrása Bertalana-ministra Kultury i Nauki Węgier referatem „Nowe przejawy węgierskiej polityki mniejszościowej. Starania rządu w celu wzmocnienia identyfikacji mniejszości narodowych zamieszkujących w Kotlinie Karpackiej”. Z kolei referat wprowadzający wygłosił Istvan Balassa, prezes Węgierskiego Towarzystwa Etnograficznego.

Następne obrady odbywały się w dwu sekcjach.

W ciągu trzech dni ogłoszono ponad 120 referatów, niektóre nie ujęte w programie, w tym wiele bardzo słabych. Tym samym nie spełniono postulatów wysuniętych na poprzedniej konferencji w Békéscsaba w 1985 roku, by ograniczyć liczbę wystąpień i już przy zgłoszeniach wyeliminować teksty na niższym poziomie. Mankamentem było, jak i uprzednio, bardzo złe tłumaczenie z języka węgierskiego na niemiecki i angielski. Na język rosyjski w tym roku nie tłumaczono, chociaż kilkakrotnie obrady prowadzono w tym właśnie języku, a wśród zaproszonych przeważali Słowianie. Dodać należy, że referaty wygłoszone w językach: rosyjskim, ukraińskim, serbo-chorwackim, słowackim i czeskim tłumaczono jedynie na język węgierski przez co były niezrozumiałe dla uczestników konferencji z Europy Zachodniej. Tłumacze byli wprawdzie profesjonalistami-absolwentami anglistyki i germanistyki, ale nie znali terminologii etnograficznej. Właściwie jedynie dobrze przełumaczone teksty otrzymaliśmy w wykonaniu prof. J. Jecha z Czechosłowacji (etnografa i germanisty) czy dr K. Gálla z Austrii. Kłopotliwe było też przenoszenie się z sekcji na sekcję przy obradach toczących się równolegle na różnych piętrach budynku.

Z Polski w Konferencji Poświęconej Badaniom Mniejszości Narodowych w Békéscsaba uczestniczyły trzy osoby, wszystkie w grupie tematycznej pierwszej, Identyfikacja i kultura ludowa w życiu narodowości: dr Ewa Sadowska (adiunkt w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków w Krakowie, zastępca sekretarza Generalnego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego), która wygłosiła referat „O niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce”, dr Janusz Kamocki (emerytowany kustosz Muzeum Etnograficznego w Krakowie), „Sytuacja i perspektywy ludności polskiej zamieszkującej na terenach okupowanych przez Litwę od 1939 roku”. Ci autorzy zapewнили sobie indywidualne węgierskie tłumaczenie całości tekstów przez etnografów, co znakomicie ułatwiło późniejszą dyskusję.

Jarosław Rokicki (z Instytutu Badań Polonijnych w Krakowie) „Rola folkloru w europejskich państwach wielonarodowościowych” referat wygłoszony w języku angielskim. Z tematyką polską wiązały się referaty: E. Bödi z Węgier, o dwu dawnych polskich wsiach na Węgrzech, oraz w grupie tematycznej drugiej: Terminologia narodowości, mniejszości narodowej i etnicznej, H. Noskovėj i J. Kaderbkovėj: „Identyfikacja narodowa a kultura ludowa w heterogenicznych społecznościach lokalnych”, które to autorki przyznały istnienie mniejszości polskiej na Słowacji, L. Wachniny z ZSRR: „Wzajemne związki tradycji folklorystycznych społeczności lokalnych różnych narodowo”, gdzie omówiono mniejszość narodową polską zamieszkałą na Ukrainie w okolicach Żytomierza i Winnicy.

Uczestnicy obrad mieli okazję zwiedzić bardzo interesującą wystawę malarstwa na szkłe w Munkacsy Mihály Múzeum w Békéscsabie. I tu był akcent polski: 21 z prezentowanych obrazów pochodziło mianowicie z Jabłonki, ale tak przy podpisach jak i w wydany w języku węgierskim katalogu wystawy jako miejsce pochodzenia przedmiotów podawano raz „Jabłonkę w Polsce”, raz na Słowacji „Jablonka v. Árva”, Árva to po węgiersku Orawa.

*Ewa Sadowska*

#### SESJA MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU MUZEOLOGÓW DO BADAŃ NAD STROJAMI (ICOM COMITÉ) CZERWIEC 1990 ROKU

Wyniki zainteresowań odzieżą i strojami w różnych aspektach badawczych są przedmiotem corocznych sesji Międzynarodowego Komitetu Muzeologów do Badań nad Strojami (ICOM Costume Comité). Odbývają się one kolejno bądź to w krajach europejskich, bądź innych kontynentów. Tak na przykład poczynając od 1991 roku miejsca obrad przewidziano najpierw w Madrycie, w rok potem w Quebec w Kanadzie, następnie w Kyoto w Japonii itd. Jest to doskonała okazja nie tylko do spotkania się badaczy z całego świata, wymiany poglądów i orientacji w aktualnej problematyce stanowiącej przedmiot rozważań, przede wszystkim na bazie zbiorów i materiałów muzealnych, ale także możliwości bezpośredniego ich poznania, metod dokumentacji, konserwacji, przechowywania, nadto specyfiki danego kraju, regionalnych form strojów, ich twórców, warsztatów produkcji itp.

Tematem czerwcowych obrad w 1990 roku była moda XIX wieku. Odbývają się one w Budapeszcie, a ich główna organizatorka, Katalina Földi-Dozsa, kuratorka zbiorów kostiumologicznych Muzeum Narodowego dołożyła wszelkich starań, aby w czasie niespełna tygodnia zaprezentować jak najwięcej realiów związanych z węgierskimi strojami i odzieżą. Oprócz więc posiedzeń z referatami, wzbogacającymi wspaniałymi przeźrociami i filmami, ilustrującymi zjawiska dotyczące odzieży w XIX wieku różnych krajów i grup społecznych, było zwiedzanie wielu muzeów, wystaw, magazynów i zbiorów oraz wyjazdy w teren. Umożliwiały one poznanie historii kultury węgierskiej od najdawniejszych czasów po współczesność. Rozpocynały je doskonale zachowane bezcenne zabytki królewskich insygniów z początku XI wieku, tj. z czasów króla Stefana (Świętego) i jego żony Giselli, a obok nich wspaniała płaszcz koronacyjny z 1031 roku. Kontynuację tych bogactw i dorobek następnych pokoleń prezentowała z kolei wystawa historii Węgier od czasów ich osiedlenia się do 1849 roku. Węgrzy posiadają niezwykle bogate i cenne

zbiory i archiwa oraz publikacje dotyczące odzieży, strojów i ich zdobnictwa zarówno warstw elitarnych, jak ludowych. Warto przy tym podkreślić, że charakteryzują je swoiste elementy zdobnicze, jak różnego rodzaju szamerunki i wykończenia z futer i baraniego kożucha lub całkowite ich wykorzystanie w połączeniu niekiedy z sukniem, a w kobiecych strojach historycznych stosowanie także różnego rodzaju wzorzystych adamaszków i jedwabi. Jest to również nadzwyczaj urozmaicona biżuteria, której niezliczone przykłady zaprezentowały: muzeum narodowe, rzeźnia artystycznego i etnograficznego w Budapeszcie. To ostatnie z okazji wizyty gości umożliwiło nam przegląd tekstyliów i strojów ludowych. Niejako przedłużeniem tej prezentacji było zwiedzanie wiejskiego muzeum w zachowanej in situ miejscowości Hollókő, leżącej w rejonie Paloc na północ od Budapesztu. Autentyczne tradycyjne domy, wnętrza mieszkalne, ich wystrój, warsztaty tkackie i ludzie w strojach oraz ich wyroby sprzedawane turystom i zwiedzającym są przykładem niebanalnych pamiątek regionalnych. To samo zauważa się w innych ośrodkach, jak np. w Hortobágy na obszarze Węgierskiej Puszczy, czy w Tihany nad Balatonem, gdzie uczestnicy sesji byli goszczeni. Tutaj mieli możliwość poznania tradycyjnej kultury i strojów nie tylko pasterzy w interesującym miejscowym muzeum, w zagrodzie pasterskiej i rozległej okolicy oraz w przeciwstawnym pod względem naturalnym i gospodarczym środowisku na półwyspie dawnego Jeziora Błotnego. Uwieńczeniem tych atrakcji było zwiedzenie muzeum i rzemieślniczego zakładu farbiarskiego druków na płótnie w miejscowości Papa, leżącej w zachodniej części Węgier. Tkaniny te używane są jeszcze dzisiaj przy sporządzaniu niektórych wiejskich strojów. W muzealnym punkcie sprzedaży można nabyć ich atrakcyjne przykłady wybrane z bogatego asortymentu produkcji.

Bezpośrednie zetknięcie z autentycznymi węgierskiej kultury i tradycji związanymi ze strojami i odzieżą oraz wielość referatów o urozmaiconej tematyce, wygłaszanych w czasie sesji (było ich około 30) jeszcze raz pozwoliło na uświadomienie, jak rozległa i w zasadzie niewyczerpana jest problematyka badawcza w tym względzie. Dotyczy ona nie tylko wytwórczości i sprzedaży, ale kontaktów międzyludzkich i wzajemnych oddziaływań, różnych form zdobnictwa, mody, stosunków społecznych i rodzaju gospodarki oraz tradycji i obyczajów panujących w różnych środowiskach i rzutuujących na kształtowanie sposobu ubierania się i prezentacji własnej osobowości. Znikomym, choć edytorsko dobrze przygotowanym śladem tych rozważań jest niewielka książeczka z wybranymi referatami<sup>1</sup>, jaką wydano w pół roku po sesji, stanowiąca trwały dokument, ważny zarówno dla dalszych badań, jak dla dowodu niezastąpionych prac muzeologów i sensu istnienia ICOM Costume Comité.

*Barbara Bazielich*

#### LAUREACI NAGRODY IM. OSKARA KOLBERGA W 1990 ROKU PROFESOR RODERYK LANGE

W roku 1990 została przyznana nagroda im. Oskara Kolberga polskiemu etnografowi, prof. dr. hab. Roderykowi Langemu, mieszkającemu od 1967 roku na

<sup>1</sup> Aspects of costume. The nineteenth century. Printed in Alfabox, Finland 1990. Ed. Mariliina Perkko.

wyspie Jersey, wybitnemu ambasadorowi polskiej kultury ludowej poza granicami kraju.

Roderyk Lange urodził się 5 października 1930 roku w Bydgoszczy, tutaj też ukończył szkoły i uzyskał świadectwo maturalne. Studia folklorystyczne i etnograficzne odbywał w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz w Uniwersytecie Wrocławskim. W roku 1965 uzyskał magisterium, a w roku 1975 stopień doktora. Był uczniem etnografów tej miary co prof. dr hab. Maria Znamierowska-Prüfferowa i prof. dr Józef Gajek. Kończy kursy kwalifikacyjne i studium tańca ludowego w Polsce oraz w 1949 roku specjalistyczne studia w zakresie analizy tańca i notacji ruchu w Folkwang Hochschule w Essen. Równocześnie też pełni w latach 1954-1965 funkcję kierownika Działu Tańca Muzeum Etnograficznego w Toruniu. W latach 1958-1967 uczestniczy w badaniach terenowych mających na celu gromadzenie dokumentacji polskiego folkloru muzycznego i tanecznego. Z tego okresu datują się pierwsze kontakty i początki współpracy z autorką tego opracowania.

W latach 1965-1967 prowadzi w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika wykłady z dziedziny etnologii tańca. Wykłada na studium tanecznym przy Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego. W całym tym okresie jest wykładowcą na licznych kursach organizowanych centralnie i przez ośrodki wojewódzkie, prowadzi seminaria oraz uczestniczy w innych formach szkolenia instruktorów i animatorów polskiej kultury ludowej.

Prof. Roderyk Lange włożył wiele pracy w koordynowanie i ustawianie warsztatów badawczych nad folklorem tanecznym w kraju, a nade wszystkim ma wielkie zasługi na polu wprowadzania i stosowania na nowo w Polsce kinetografii w odniesieniu do tańca ludowego. Tym zagadnieniom Profesor poświęcił i poświęca nadal wiele sił i czasu szczególnie kształceniu i doskonaleniu licznych kadr specjalistów, tak w kraju jak i poza jego granicami.

Prof. R. Lange wyjeżdża w roku 1967 na stałe do Wielkiej Brytanii i osiedla się wraz z żoną Dianą Baddley-Lange na wyspie Jersey. Oboje pracując intensywnie naukowo, tworzą centrum badań nad tańcem i jego zapisem (Centre for Dance Studies). Do ośrodka tego przybywają liczni stypendyści z całego świata, zainteresowani badaniami nad tańcem oraz kinetografią. Przyjeżdżają też, zapraszani imiennie, etnografowie polscy, choreografowie i młodzi naukowcy (na przykład z Poznania dr Zofia Kozłowiecka).

Po zamieszkaniu w Wielkiej Brytanii Prof. R. Lange jest w latach 1967-1972 stałym wykładowcą w „Laban Art of Movement Centre” w Addlestone, a od roku 1971 prowadzi wykłady z antropologii tańca na Queen's University w Belfaście w Północnej Irlandii.

W roku 1977 habilituje się u prof. dr. Tadeusza Sulimirskiego na Polskim Uniwersytecie w Londynie (PUNO). Tematem rozprawy habilitacyjnej był tradycyjny taniec ludowy w Polsce i jego przeobrażenia w czasie i przestrzeni. W roku 1979 zostaje mianowany profesorem etnografii na Polskim Uniwersytecie w Londynie, gdzie już od dwóch lat prowadził wykłady. Jest także wykładowcą etnologii w „Goldsmiths' College” w Uniwersytecie Londyńskim (od roku 1976) oraz kierownikiem „European Seminar for Kinetography Laban” w Paryżu (od roku 1980). Stałe wykłada gościnnie na wielu uniwersytetach europejskich, także polskich, zwłaszcza na uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadzi intensywne badania etnograficzne w Indonezji, Melanezji i wśród Słowian Południowych. Uczestniczy w pracach wielu instytucji oraz organizacji naukowych i specjalistycznych, na przykład „Royal Anthropological Institute” w Londynie, „Con-

seil International de la Dance (UNESCO)" w Paryżu, „International Council of Kinetography Laban". Od roku 1986 jest vice-przewodniczącym sekcji etnochoreologicznej ITCM. Od ponad trzydziestu lat jest członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Odzwierciedleniem tej tak owocnej pracy są bardzo liczne publikacje.

Prof. R. Lange w całej swej działalności, zwłaszcza w ramach tak licznych wykładów, jak też w publikacjach, poświęca wiele uwagi i wkłada dużo serca w propagowanie polskiej kultury ludowej, a zwłaszcza polskiego folkloru tanecznego i muzycznego, ukazując jego bogactwo i wielowymiarowe wartości. Z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością należy podkreślić nieprzerwane związki z krajem oraz wielki wkład w kształcenie i doskonalenie kadry instruktorskiej i specjalistycznej dla polskich uczelni i szkół artystycznych, a przede wszystkim dla amatorskiego ruchu folklorystycznego. Te związki z krajem ojczystym mają niewątpliwe podłoże emocjonalne, zwłaszcza z Wielkopolską, a szczególnie Poznaniem, gdzie posiada wielu uczniów tworzących kadrę polskich kinetografów. Mimo, że mieszka na odległej od kraju wyspie Jersey, Prof. R. Lange, zarówno w działalności naukowej, jak też jako wykładowca na wielu uniwersytetach świata, zawsze deklaruje się jako polski etnograf. Twierdzi, że jego korzenie tkwią tak głęboko w polskiej kulturze ludowej, której poznaniu i umiłowaniu poświęcił swe życie, że obecnym jego posłannictwem stało się popularyzowanie tej kultury w kraju i świecie. Od wielu lat realizuje to posłannictwo osiągając tak widoczne rezultaty.

O silnych i trwałych związkach z krajem świadczy także fakt rozmiłowania w pięknie polskiego folkloru, nieżyjącej już niestety, żony Diany. Dawała temu liczne dowody podczas pobytu w Polsce, jak też wobec goszczących na Jersey uczniów Profesora.

Prof. R. Lange przyjeżdżał z wykładami do Poznania w latach 1981, 1988, 1989 i 1990 na zaproszenie Akademii Wychowania Fizycznego, a następnie Instytutu Etnologii i Instytutu Muzykologii UAM oraz Pałacu Kultury.

Pierwszy przyjazd Profesora na zaproszenie AWF, zrealizowany dzięki staraniom dr Z. Kozłowieckiej, umożliwił wielu zainteresowanym osobom ukończenie kursu kinetografii, którą to wiedzę pogłębiają systematycznie. Następny pobyt Profesora w Polsce i dalsze, mimo znacznych i rozlicznych trudności, pokonywanych dzięki zintegrowanym staraniom uczelni i Pałacu Kultury, stworzyły zarówno studentom jak też animatorom kultury, a przede wszystkim polskim folklorystom, możliwości wysłuchania szeregu cennych wykładów z dziedziny folkloru tanecznego, teorii tańca i jego znaczenia w kulturze oraz z dziedziny kinetografii.

Należy podkreślić, że Prezydent Miasta Poznania, w uznaniu zasług na polu kształcenia i doskonalenia kadr folklorystów i kinetografów, a także z uwagi na wieloletnie związki emocjonalne z miastem, wręczył Prof. R. Langemu w roku 1989 Odznakę Honorową Miasta Poznania. Wyróżnienie to zostało odebrane przez Profesora z dużym wzruszeniem i jako dalsze zobowiązanie — jak powiedział — wobec stolicy Wielkopolski, z którą pragnie związać wiele dalszych planów swej działalności.

Biorąc pod uwagę całokształt działalności i osiągnięć Profesora na polu popularyzacji polskiej kultury ludowej poza granicami kraju, komisja Nagród im. Oskara Kolberga postanowiła przyznać mu to, jakże bardzo nobilitujące twórców, badaczy i animatorów kultury ludowej wyróżnienie. Nagroda ta, z powodu niemożliwości uczestniczenia Profesora w głównych uroczystościach kolbergowskich

w Przysusze w czerwcu 1999 roku, została wręczona Profesorowi w dniu 7 listopada tegoż roku, podczas kolejnego pobytu (z wykładami) w Poznaniu. Okolicznościową uroczystość zorganizował dyrektor Pałacu Kultury mgr J. Szajek oraz kierowniczka Biura Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych mgr A. Wojciechowska. W imieniu Komisji Nagród, nagrodę, medal pamiątkowy i dyplom wręczył członek Komisji i redaktor naczelny „Dzień Wszystkich Oskara Kolberga” doc. dr hab. B. Linette. W uroczystości uczestniczyli także laureaci z Wielkopolski.

*Mirosława Bobrowska*

### MAGISTER MIROŚŁAWA BOBROWSKA

Nagrodę i dyplom „W uznaniu zasług dla kultury ludowej” otrzymała m.in. znana i ceniona popularyzatorka folkloru z Poznania — **Mirosława Bobrowska**.

Urodziła się 24 stycznia 1932 roku w Ostrówku w powiecie Pultusk w rodzinie nauczycielskiej. Po II wojnie światowej rodzina osiadła w Poznaniu. M. Bobrowska uczęszczała tu do szkół. W latach 1951-55 studiowała ekonomię o specjalizacji pedagogicznej uzyskując tytuł magistra. Równocześnie studiowała etnografię. Ukończyła Studium Folklorystyczne o specjalizacji tańca ludowego oraz kursy reżyserskie, co pozwoliło jej osiągnąć kwalifikacje w obranej przez siebie dziedzinie folkloru. Po ukończeniu w roku 1952 wyższego kursu techniczno-pedagogicznego dla nauczycieli szkół zawodowych objęła posadę kierownika zajęć pozalekcyjnych i nauczyciela przedmiotu w Technikum Odzieżowym im. Władysława Reymonta w Poznaniu, gdzie przez wiele lat prowadziła również szkolny zespół folklorystyczny.

W 1954 roku powołano ją na stanowisko instruktora w Okręgowym Ośrodku Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych przemianowanym później na Okręgowy Ośrodek Metodyczny, w którym kontynuowała pracę jako instruktor, a następnie od 1968 roku jako kierownik sekcji do spraw wychowania pozalekcyjnego i pozaszkolnego. Po zlikwidowaniu Ośrodka Metodycznego została powołana na stanowisko wizytatora metodyka przy Kuratorium Oświaty i Wychowania do spraw kultury dzieci i młodzieży szkolnej i na tym stanowisku pozostała, aż do przejścia na emeryturę w 1983 roku. Jej zainteresowania i działalność pedagogiczna związane były głównie z zagadnieniem kultury dzieci i młodzieży szkolnej. Opracowywane przez nią programy o tej tematyce, były realizowane przy współpracy z wydziałami kultury i sztuki oraz z placówkami i instytucjami kulturalnymi w województwie poznańskim. W programach tych wiele uwagi poświęcała zagadnieniom regionalnym podkreślając znaczenie i potrzebę zachowania dziedzictwa kulturowego i kontynuowania zwyczajów i obrzędów ludowych we własnym środowisku. Równocześnie z nurtem pracy zawodowej udzielała się społecznie i współpracowała z instytucjami kulturalnymi w dziedzinie upowszechniania folkloru.

Fascynacja sztuką i twórczością ludową wyzwoliła w niej pasję działania. Miała też szczęście zetknąć się z wieloma wybitnymi etnografami, muzykologami i folklorystami, jak profesorowie: Eugeniusz Frankowski, Józef Burszta, Roman Reinfuss, Marian Sobieski, Zygmunt Sitowski i inni. Im to właśnie — jak sama pod-

kreśla — zawdzięcza wiedzę o kulturze ludowej i zamiłowanie do badań nad folklorem.

Wiele lat poświęciła zbieraniu materiałów i informacji na temat tańca ludowego w Wielkopolsce wykorzystując je dla celów dokumentacyjnych, upowszechnieniowych, a także szkoleniowych.

Na podkreślenie zasługuje jej praca i osiągnięcia w dziedzinie kształcenia nauczycieli i kadry instruktorskiej — podnoszenia poziomu ich kwalifikacji artystycznych i twórczych na rzecz dzieci i młodzieży oraz amatorskich zespołów artystycznych.

M. Bobrowska znana jest jako autorka wielu programów artystycznych prezentowanych przez dzieci i młodzież. Pisała scenariusze imprez, zajmowała się inscenizacją, reżyserią i choreografią.

Od 1951 roku prowadziła zespół folklorystyczny przy szkole, w której pracowała a od 1953 „Międzyszkolny Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Wielkopolskiej” przy MOPP (Międzyszkolny Ośrodek Pracy Pozalekcyjnej w Poznaniu), który na ogólnopolskim festiwalu w Katowicach uzyskał I miejsce w kategorii zespołów pieśni i tańca.

Praca jaką prowadziła z tym zespołem liczącym 300 osób, miała również charakter doświadczalny w dziedzinie adaptacji folkloru do potrzeb sceny. Z doświadczeń tych korzystali nauczyciele i instruktorzy prowadzący zespoły.

Jej zaangażowanie, wiedzę i talent wykorzystywali organizatorzy wielkich imprez artystycznych. Dla przykładu wymienić należy:

- koncert w Poznaniu w 1957 roku z okazji Dni Kultury w wykonaniu zespołów międzyszkolnych woj. poznańskiego, w którego programie eksponowany był folklor wielkopolski,
- szereg koncertów szkolnych w Pałacu Kultury w Poznaniu, w Operze i w Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu,
- koncert w 1966 roku z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego — w ramach Festiwalu Kulturalnego Wielkopolski, który uzyskał nagrodę miasta Poznania, p.t. „Skąd Nasz Ród”, z udziałem 2200 wykonawców,
- koncert w Warszawie z okazji Kongresu Pedagogicznego w 1974 roku,
- w latach 1974-75, 76 i 80 festiwale kultury młodzieży szkolnej w Kielcach, p.t. „Barwami Polski Obraz Malowany”,
- koncerty z okazji odbywanej co dwa lata w Poznaniu imprezy „Biennale Sztuki dla Dziecka”.

M. Bobrowska opracowywała scenariusze i reżyserowała „Międzyszkolne Koncerty Muzyki Ludowej” odbywane w latach 1982, 84 i 86.

Równocześnie z pracą zawodową związaną ze szkolnymi zespołami, obiektem jej zainteresowań i szerokiej współpracy stały się wiejskie grupy i zespoły folklorystyczne. Służyła pomocą zarówno w dziedzinie stwarzania i polepszania im warunków do pracy artystycznej, jak i w wyborze repertuaru. Cenne było jej doradztwo dotyczące poprawnego wykonawstwa, umiejętności przeniesienia elementów folkloru na scenę oraz samej prezentacji artystycznej grup i zespołów wiejskich.

Współpraca z grupami i zespołami ludowymi dotyczyła głównie Wielkopolski, ale także wykraczała poza jej granice. Wkład jej pracy i troska o podnoszenie poziomu artystycznego zespołów na coraz wyższy poziom dawały pozytywne rezultaty.

Dla przykładu: z przygotowanym przez M. Bobrowską programem artystycznym prezentowały się:

- zespół regionalny z Szamotuł na międzynarodowym festiwalu w Moskwie w 1977 roku,
- „Biskupianie” na II Festiwalu Folklorystycznym w Płocku w 1970 roku, oraz z programem wesela biskupiańskiego na festiwalu folklorystycznym w Czechosłowacji w 1972 roku, na którym Zespół uzyskał I miejsce,
- w 1974 roku na Wielkopolskim Festiwalu Dożynkowym „Biskupianie” prezentowali w jej układzie scenariuszowym i reżyserskim „wyzwolimy wilka”,
- „Tośtoki” z okolic Srody Wielkopolskiej na I Festiwalu Folklorystycznym w Płocku zostały reaktywowane jako zespół i zyskały wysoką ocenę za walory folklorystyczne.

M. Bobrowska służyła również fachowym doradztwem i pomocą innym zespołom regionalnym, studenckim i działającym przy Cepelii.

Programy jej autorstwa były również prezentowane w radiu i w telewizji.

- M. Bobrowska przekazywała swą wiedzę i doświadczenia biorąc udział w różnych formach kształcenia i doskonalenia kadry instruktorskiej jak: seminaria, studia oraz kursy kwalifikacyjne organizowane już od 1946 roku przez CPARA (Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego) przemianowaną później na COMUK (Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury) w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi, Krakowie i w innych miastach. Prowadziła warsztaty specjalistyczne na temat folkloru z młodzieżą przy okazji odbywających się imprez folklorystycznych. Była wykładawcą na kursach specjalistycznych dla instruktorów zespołów folklorystycznych organizowanych przez CPARA, Wydział Kultury i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu. Jako wykładawca i pedagog udzielała się również w takich formach kształcenia i doskonalenia kadry jak:
- organizowane przez CPARA, później COMUK, seminaria i kursy kwalifikacyjne w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu z zakresu choreografii i reżyserii oraz upowszechniania folkloru wielkopolskiego,
  - prelekcje wygłaszane z okazji takich imprez cyklicznych jak: „Biesiady Folklorystyczne” i „Forum Folklorystyczne” odbywanych w różnych miastach kraju,
  - prelekcje, referaty i komunikaty na konferencjach, między innymi komunikat na ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez WTK w Poznaniu w 1969 roku; referaty z okazji międzynarodowych festiwali w 1964 roku w Zakopanem i w 1969 roku w Zielonej Górze,
  - cykl wykładów dla słuchaczy Uniwersytetu III Wieku przy UAM z dziedziny folkloru — jego form na scenie i miejsca w życiu kulturalnym.

Była i do dziś jest konsultantem, a także członkiem rad artystycznych dla zespołów folklorystycznych w zakresie tańca ludowego. Funkcje takie pełniła (już od 1957 roku) w Wojewódzkim Domu Kultury, obecnie w Pałacu Kultury w Poznaniu, w spółdzielczości pracy, w CPLiA. Była członkiem rad artystycznych zespołów studenckich oraz zespołów wiejskich zrzeszonych w „Scenie Ludowej” w Krakowie. W 1965 roku została powołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na konsultanta i członka komisji artystycznej na festiwalach folklorystycznych. W 1987 roku na wniosek polskiej sekcji CIOFF (Conseil International de Organisations des Festivals de Folklore) weszła w skład Rady Ekspertów udzielając się w komisjach oceniających programy folklorystyczne polskich zespołów występujących poza granicami kraju. Jako ekspert polskiej sekcji CIOFF występowała na festiwalach w Turcji, Francji, we Włoszech.

W 1977 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki powołało ją do grona wybitnych ekspertów, teoretyków i praktyków do prac nad programem społecznego i państwo-

wego mecenatu nad folklorem i sztuką ludową. W efekcie prac nad tym programem powstał w 1979 roku raport p.t. „Analiza sytuacji sztuki ludowej i folkloru”.

M. Bobrowska publikowała również artykuły wchodzące w skład opracowań zbiorowych:

- „Folklor w życiu współczesnym” — komunikat naukowy na Ogólnopolskiej Konferencji WTK w 1969 roku,
- „Autentyk, opracowania, a stylizacja” — Biuletyn COMUK w Warszawie 1971 rok,
- „Kształcenie i doskonalenie kadry dla zespołów folklorystycznych” w: „Analiza sytuacji sztuki ludowej i folkloru” Warszawa 1971 (opracowanie powstało w wyniku pracy ekspertów),
- artykuły opublikowane w 1970 roku w periodyku „Życie Szkoły”.

Oprócz nagrody im. Oskara Kolberga będącej nie tylko wyróżnieniem wielkiej rangi ale i bodźcem do dalszej pracy nad folklorem wielkopolskim M. Bobrowska otrzymała za całokształt swej działalności wiele odznaczeń:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
  - Medal Komisji Edukacji Narodowej
  - Odznaka Honorowa Miasta Poznania i odznaka honorowa „Za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”
  - Zasłużony Działacz Kultury
  - Medal Honorowy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego
- M. Bobrowskiej przyznano również nagrody i dyplomy:
- Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Oświaty i Wychowania
  - „Nagrody Postępu Pedagogicznego”
  - Grand Prix „Pro Sinfonika”.

*Aleksandra Wojciechowska*